

Kurier Łódzki

Uważamy że:

...sa dogmaty naszego bytu i nasze przyszłości. Powinni o tem pamiętać w Europie zarówno ci, co forsują rewizjonizm, jak i ci, co biernie tolerują coraz zacieklejszą furję uroszczeń pangermanizmu. Nie może być jakiegokolwiek dyskusji na ten temat. Rewizjonizm — to przygotowywanie nowej katastrofy" (patrz, art. wstępny str. 3-cia)

Numer = 15 gr. pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1.
Telefony: Redakcji nr. 102-25 i 138-28

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11
Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11

Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje — godz. 2 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy.

Wydział Prenumeraty tel. 182-45.

Wydział Prenumeraty tel. 182-45.

Colata pocztowa uliszczona ryczałtem

Niemcy Hitlera odosobniono.

Nikt nie głosował w Genewie za wnioskiem Nadolnego. Propozycja Francji przeszła większością 21 państw.

Polska wstrzymała się od głosowania.

GENEWA, 24. 2. (PAT). Komisja głów na konferencji rozbrojeniowej zakończyła w czwartek dyskusję nad kwestją ujednostajnienia typu armii europejskich przez zniesienie armii zawodowych jak Reichswehra i powszechnego wprowadzenia krótkiej, służby wojskowej i przy stąpiła do głosowania nad zgłoszonymi trzema propozycjami: niemiecką, włoską i francuską. Wniosek niemiecki, zmierzający do odroczenia decyzji aż do załatwienia sprawy materiałowej wojennych i przedłożenia przez komitet efektywów postanowień co do redukcji i zrównania sił zbrojnych, poddany był pierwszy pod głosowanie. Delegat Nadolny wygłosił przed głosowaniem dłuższe przemówienie, nie przekonał jednak nikogo. W głosowaniu Nadolny sam jeden głosował za swym wnioskiem.

Jest to pierwszy wypadek, że w głosowaniu w sprawach rozbrojenia czy to w komisjach przygotowawczych czy na konferencji rozbrojeniowej, przedstawiciel Niemiec jest całkowicie odosobniony. Wynik głosowania był komentowany jako wyraz zupełnego odosobnienia

Niemiec hitlerowskich. W kołach genewskich oceniano go jako najcięższą porażkę, jaką Niemcy w Genewie ponieśli.

Projekt włoski, wypowiadający się za generalizacją systemu koncepcyjnego i połączenia z nim kwestji materiału wojennego upadł. Głosowały za nim jedynie Włochy, Sowiety, Austria, Węgry i Szwajcaria. Propozycja francuska, wypowiadająca się za generalizacją systemu krótkiej służby wojskowej jako najbardziej defensywnej, przeszła głosami 21 państw.

Delegacja polska wstrzymała się od głosowania. Uważała ona, że będzie mogła zająć stanowisko wobec propozycji

francuskiej, gdy wyjaśnia się losy całego planu francuskiego z którym nieodłączną część stanowi wysunięta propozycja. Delegat Włoch protestował przeciwko sposobowi głosowania tylko pod-

niesieniem rąk i domagał się, aby za propozycją francuską głosowano po raz drugi w głosowaniu imiennym. Jednakże następnie wycofał to żądanie.

Budżet przed Senatem.

Szybka praca bez dyskusji.

WARSZAWA, 24. 2. (tel. wł.) W czwartek odbyło się posiedzenie Senatu krótkie, ale załatwiono na niem szereg budżetów, przedewszystkiem dlatego, że nie odbyła się nad niem żadna dyskusja. Załatwiono budżety: Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu, Naj-

wyższej Izby Kontroli Państwa, Prezydium Rady Ministrów oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przy budżecie Ministerstwa Spraw Wojsk. zabiegały głosy dwie kobiety, panna Krunertówna z B. B. i panna Ciesielewska — Rusiuka

JAPONJA RUSZA DO ATAKU!

Ofensywa oddziałów mandzurskich na froncie Dzehol.

Chiny nie chcą usunąć wojsk poza mur chiński.

WAMPIR Z DORTMUNDU.



Policja wpadła na trop sprawców szeregu potwornych morderstw kobiet, przypominających zbrodnie osławionego niedawno wampira z Düsseldorfu. Na ilustracji: Pieper, jeden z szajki zwyrodniałych morderców, (szczegóły na stronie drugiej)

CZANG CZUM, 24.2 (PAT) — Zgodnie z rozkazem ministra wojny Mandżuków, oddziały mandzurskie pod wodzą gen. Czang Hai Penga rozpoczęły o północy atak na prowincję chińską na froncie Dzehol.

AKCJA BOJOWA.

PEKIN, 24.2 (PAT) — Aeroplany japońskie zbombardowały Harling, Pej-piao i Czao Yang. Japończycy kierują trasę wojenną w kierunku kolei prowadzącej do Nanling. Oddziały japońskie, które znajdowały się dotychczas w Sui-Czung na wschodzie dzielnicy Dzehol zostały skierowane na zachód.

ODMOWA CHIN.

NANKIN, 24.2 (PAT) — Rząd japoński polecił swemu konsułowi generalnemu w Nankinie zażądać od rządu chińskiego, by ewakuował z wojsk chińskich Dzehol wyprowadzając je w kierunku południowym poza mur chiński. Chiny odtużycy kategorycznie żąda-

nie Japonii wycofania wojsk z terenu prowincji Dzehol.

WYJAŚNIENIA.

TOKIO, 24.2 (PAT) — Według wiadomości źródeł miarodajnych ambasadorowie japońscy otrzymali polecenie wyjaśnienia rządowi przy których są akredytowani, zamiarów ja-

ponić go do prowincji Dzehol oraz upewnienia tych rządów iż Japonia uczyni wszystko, co będzie możliwe, aby przeszkodzić rozszerzeniu się walk poza obręb wielkiego muru. Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza pogłoskom, jakoby Japonia zagroziła podjęciem energicznej akcji, jeśli Chiny nie zdołają powstrzymać ruchu antyjapońskiego wewnątrz kraju.

WYSPY NA PACYFIKU.
TOKJO, 24.2 (PAT) — Miejsowa prasa przedkłada oświadczenie ministra marynarki który stwierdza, że pozostające pod mandatem Japonii wyspy na Pacyfiku są dla niej równie ważne jak Mandżuria. Japonia nie wyreczy się ich nigdy.

Gdańsk znów łamie umowę!

Próba uniezależnienia policji od Rady Portu. Co znaczy w istocie wycofanie oddziału gdańskich policjantów.

GDANSK, 24. 2. (tel. wł.) Decyzja senatu w m. Gdańsku o wycofaniu oddziału policjantów gdańskich, oddanego pod rozkazy Rady Portu na podstawie umowy z 1923 roku jest przedmiotem wielkiego zainteresowania tutejszych kół handlowych, zaniepokojonych o bezpieczeństwo transportów, znajdujących się w składach na terenie portu. Sytuacja, jaka powstała po pozbawieniu Rady Portu pozostającej pod jej rozkazami straży bezpieczeństwa, jest w dalszym ciągu niewyjaśniona.

Senat w m. Gdańsku ogłosił w komunikacie prasowym, iż jego decyzja o wypowiedzeniu umowy z 1923 roku i o wycofaniu oddziału policji z pod rozkazów Rady Portu ma przywrócić stan rzeczy, istniejący przed zawarciem umowy regulującej sprawę policji portowej.

Takie „przywrócenie” poprzedniego stanu rzeczy może oznaczać tylko wprowadzenie do portu gdańskiego policji gdańskiej, nie podlegającej Radzie Portu. Wedle przewidywań — senat gdański tak właśnie postąpił, ale taki krok jego spotkać się musi z bezwzględnym sprzeciwem zarówno Rady Portu, jak i rządu polskiego.

Należy przypomnieć, że ustanowienie policji portowej, pozostającej pod rozkazami Rady Portu nastąpiło w 1923 roku pod auspicjami Ligi Narodów z tego powodu, iż ustalono, że policja gdańska w sposób niedostateczny czuwała nad bezpieczeństwem portu. Fakt ten stwierdzony był w raporcie, który Radzie Ligi Narodów przedłożył obecny prezes Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, ambasador Adatci.

Obecnie — senat gdański stwarza znów fakt dokonany i to w dziedzinie tak czulej, jaką jest zagadnienie bezpieczeństwa portu, co odbić się musi w sposób wysoce niepożądany na ruchu towarowym tego portu, na czym przecież zarządowi w m. Gdańsku tak bardzo zależy. Wskazać jeszcze warto, iż jednostronne rozwiązanie umowy z 1923-go roku uważane być może w myśl koncepcji, które przed Radą Ligi Narodów wyraża Gdańsk — za actum d. recte.

Nie ulega wątpliwości, że Rada Portu zareaguje w sposób energiczny na pozbawienie jej własnej straży bezpieczeństwa.

Pomorze — fundament bytu Rzplitej.

Prawo i życie po stronie Polski.

Sprawiedliwa opinia wioska w tej sprawie

RZYM, 24.2 (Tel. wł.) — Parę dni temu jeden z większych dzienników włoskich „Resto del Carlino” zamieścił długie i wyczerpujące artykuły swego berlińskiego korespondenta o stosunkach polsko-niemieckich oraz kwestji Pomorza. Z przyjemnością skonstatować należy, że artykuł ten utrzymany jest w tonie bezstronnym i rzeczowym, a samem tylko zestawieniem faktów przemawia dobitnie na korzyść Polaków. Autor podkreśla przedewszystkiem niezłomną wolę całego narodu polskiego obrony własnego dostępu do morza do ostatniej kropli krwi, a następnie stwierdza całkowicie naturalny przebieg procesu odniemczenia Pomorza i terenów pobliskich, do czego przyczyniają się w pierwszym rzędzie polskie walory demograficzne oraz słabość, jaką w tym względzie wykazuje element niemiecki. Zatrzymując się dalej nad zagadnieniem

Gdańska i Gdyni, autor podkreśla słusność stanowiska Polski wobec W. Miasta, stwierdzając, że początek dzisiejszego zadrażnienia datuje się od chwili pamiętnego przeciwstawienia się przez Gdańsk przewozowi amunicji dla wojsk

polskich w krytycznej dla Państwa Polskiego chwili. Wreszcie artykuł kończy się znamieną uwagą, że również Liga Narodów, do której odwołuje się często Gdańsk nie może ograniczyć suwerenności Polski wobec Wojennego Miasta, jak również narzucić jej monopopolizowania na rzecz Gdańska całego handlu polskiego.

ZMIANY W RZĄDZIE.

Nowi podsekretarze stanu.

WARSZAWA, 24.2 (Tel. wł.) — Dowiadujemy się, że poseł dr. Kazimierz Duch ma być w najbliższych dniach mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej. Podsekretarzem stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej, p. Kazimierz Różnowski mianowany ma być podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu, gdzie obejmie prawdopodobnie sprawy budżetowe i podatkowe.

URLOP WYPOCZYNKOWY PREMIERA PRYSTORA.

WARSZAWA, 24. 2. — Jak się dowiadujemy, p. premier Aleksander Prystor rozpocznie w dn 24 bm. parodniowy urlop wycofany, w

OFIARA LAWINY.

LWÓW, 24.2 (Tel. wł.) — Zwłoki s. p. Garpicha, porwanego w Worocnie przez lawinę śnieżną zostały w czwartek odnalezione i przez wieżone do Stanisława.

NOWY RZĄD AMERYKI.



Cordell Hull sprawy zagraniczne.



William Woodin wielki przemysłowiec, min. skarbu.



Senator Swanson min. marynarki.

Najwybitniejsi ministrowie gabinetu Roosevelta:

NASZE DOGMATY.

Dyskusja w parlamencie bywa nie tylko wymiana, lecz też i ścieraniem się poglądów. Gdy wiele zagadnień wyjaśni się, gdy rzeczowa krytyka uwypukli swe zarzuty i ujmie w argumenty niezbitę i na słuszności oparte, sama sprawa z tego tylko mieć może korzystne wyniki. Lecz poza tem, co różni i dzieli, co w poszczególnych grupach lub obozach ma to, małe ujęcie, są problemy bezsporne, są kwestje niepodlegające dyskusji, któ-

re rozczłonkowane przez politykę i jej animozje społeczeństwo łączą w jedną zwartą, solidarną, jednolitą całość. W takich dziedzinach niemasz i nie może być rozbieżności ani różnicy zdań. To są dogmaty bytu narodu i bezpieczeństwa oraz rozwoju państwa. Należy stwierdzić z ubolewaniem, że w Sejmie naszym dyskusja rzadko stoi na odpowiednim poziomie. Antagonizmy partyjne nabierają przeważnie aż naz-

byt jaskrawych akcentów. Zbyt często w przemówieniach ujawniają się wyrazy nieprzejednania. Przepaść między wielkością a opozycją wydaje się wprost nie do przebycia. Przywykliśmy, że poczynania jednej strony, choćby słuszne, choćby wypływające z niezaprzeczalnych konieczności życia, już przez to samo są stale, systematycznie odrzucane i w czambuł potępiane, gdyż stanowią inicjatywę zleniawidzonego przeciwnika. Pod tym względem w Sejmie bywa i nieraz sytuacja wprost groteskowa i paradoksalna, choć smutne zarazem tem widowiskiem zakłamania i zaślepienia. Trzeba przyznać z tem większym zadowoleniem, że dyskusja w komisji spraw zagranicznych nad expose min. Becka jak na nasze stosunki osiągnęła wyjątkowo wysoki poziom. Nie brakło i tu dygresyj złośliwości ani manifestacyjnej przekory. Ale naogół z lwiej wielkością przemówień przebiegała poważna troska o przyszłość kraju, o naszą sytuację międzynarodową, o wyjaśnienie tych lub innych wątpliwości i stwierdzenie pewnych faktów niezaprzeczalnych. O to właśnie nam chodzi. Dyskusja nad sytuacją międzynarodową Rzplitej ujawniła, że nawet w naszych warunkach skrajnego rozdziewku między obozem twórczej pracy państwowej a opozycją, istnieją zagadnienia, które natychmiast stwarzają platformę zupełnej jedności całego narodu. Dyskusja ta powinna być wymową odpowiedzią na pewne zakusy wrogich czynników zzewnatrz. Są sprawy, w których niema i nie może być w Polsce różnicy zdań.

I wszyscy mówcy, zarówno ze strony rządu, obozu rządowego jak i poszczególne odłamy lwiej części opozycji zgodnie akcentowali nawskroś pokojowe tendencje i nastroje narodu, całkowiata lojalność wobec naszych sojuszników oraz pełne zaufanie do ich szczerości wobec Polski, zadowolenie opinii z pokojowej polityki rządu, która znalazła swój pełny wyraz w zawarciu paktu o nieagresji z Sowietami. Również jednomyślnie było ujęcie stosunku Polski do Niemiec. Polska, daleka od jakichkolwiek zamiarów agresywnych czy tendencji złej woli wobec swego zachodniego sąsiada, odepże z całą mocą, nie szczędząc największego wysiłku i najdalej posuniętej ofiarności, wszelkie zakusy na swe suwerenne prawa i na najmniejszą choćby piędź swego terytorjum.

Te lub inne posunięcia w polityce zagranicznej były kwestionowane. Zadawano pytania i stawiano zastrzeżenia. Były i momenty ostrzejszych ataków. Ale co do powyższej wyszczególnionych zagadnień napawała zupełną jednogłębnością. Przed temi najbardziej żywotnymi sprawami ustaje i ustac musi wszelkie rozbieżności. To są dogmaty naszego bytu i naszej przyszłości. Powinni o tem pamiętać w Europie zarówno ci, co forsuja rewizjonizm, jak i ci, co biernie tolerują coraz zacieklejszą furie uroszczeń pangermanizmu. Nie może być jakiegokolwiek dyskusji na ten temat. Rewizjonizm — to przygotowywanie nowej katastrofy.

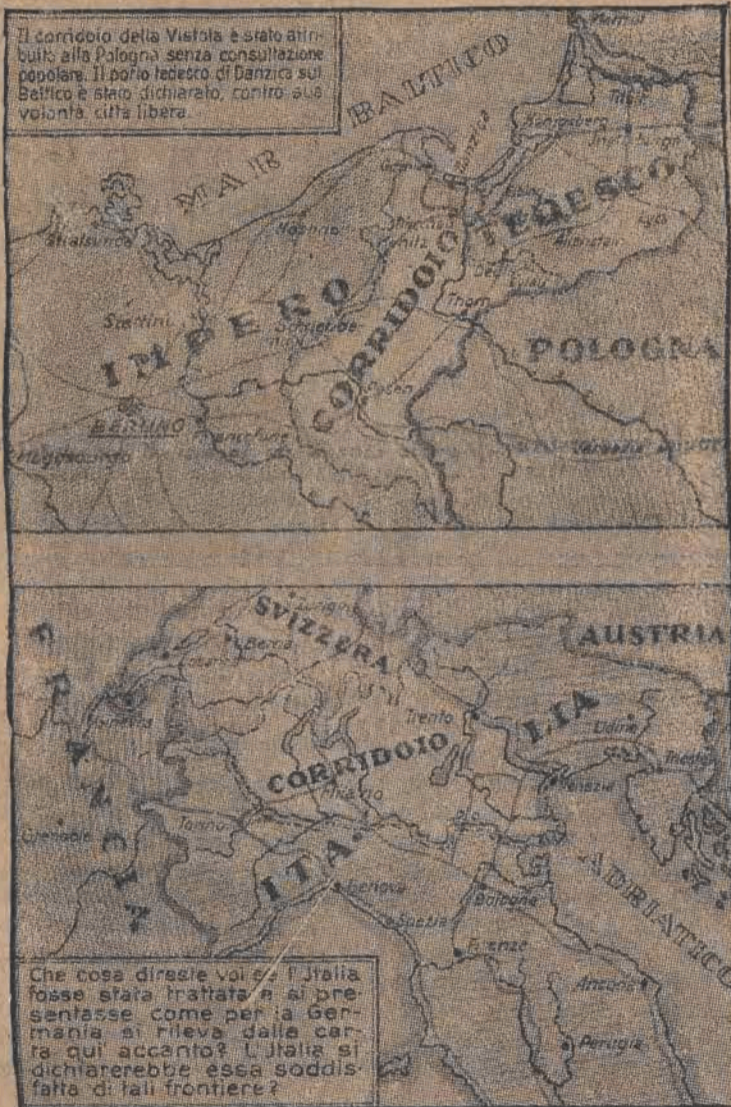
Czesław Gumkowski.

NIEMCY SIĘ ZBROJĄ.



Ćwiczenia zimowe Reichswehry.

KRETACTWA REWIZJONISTYCZNEJ PROPAGANDY.



Niemiecka propaganda kolportuje we Włoszech pocztówki, na których przedstawiony jest „korytarz” polski rzekomo rozdzielający teren rdzennych Niemców (u góry). U dołu stawia się Włochom perfidny i nacagane pytanie — co byłoby, gdyby piękna Wenecja przez podobny korytarz oddzieliła od macierzy włoskiej?

Wszystkie nasze dzisiejsze urządzenia oświetlenia są dopiero w powijakach, cała technika świetlna przyrównana może być jeszcze do dziecinnej zabawy, powiedział na niedawnym odczyt w Londynie, prof. Haldan, jeden z luminarzy nowoczesnej nauki. I tak jest w samej rzeczy. Wszystkie, najnowocześniejsze nawet lampy elektryczne nie przedstawiają wcale doskonałości, za jaką w reklamie uchodzą. Przecież najdoskonalsza żarówka wypromieniowuje z siebie zaledwie drobny procent światła — gros prądu zostaje zużyte na ogrzewanie, 95 procent energii spalanej przez takie lampy przepada dla naszych oczu w postaci promieni ciepłych. Dlatego też uczeni starają się choćby przybliżyć w technice oświetleniowej do ideału przyrody, do światła bez ciepła, lub poprostu do „zimnego światła”.

Działaj to zużywanie olbrzymiej ilości energii elektrycznej dla rozżarzenia jednej lampy, przybliżony do spalania czteropiętrowego budynku w celu upieczenia jednego sznycła. I tak jest w rzeczywistości. Idealne światło bez ciepła zaobserwowane w przyrodzie jeszcze nie przędło się naszą własnością. Jednakowoż przyroda zna wypadki światła

Wielce młoda nie można pozostać. Jednakże nie lata, lecz samopoczucie decyduje o młodości. Samopoczucie zależy w pierwszym rzędzie od odżywiania. Filizanka **OVOMALTINE** codziennie pozwoli Ci zachować młodość, czyniąc Twe ciało zdrowym i elastycznym.



Wielce młoda nie można pozostać. Jednakże nie lata, lecz samopoczucie decyduje o młodości. Samopoczucie zależy w pierwszym rzędzie od odżywiania. Filizanka **OVOMALTINE** codziennie pozwoli Ci zachować młodość, czyniąc Twe ciało zdrowym i elastycznym.

Próbki i broszury wysła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER S. A. Kraków

O czym piszą inni? Przegląd prasy.

WALKA O 51 PROCENT. „Kurier Poznański”. Uchodzi naogół za rzecz pewną, że bez względu na wynik wyborów do Reichstagu, rozpisanego na dzień 5 marca rb. Hitler stojący za nim żywioły nacjonalistyczne pozostają u steru władzy w Rzeszy Niemieckiej. Niewątpliwie jednak wynik wyborów zaważy bardzo silnie na dalszym rozwoju wypadków politycznych. Istnieją trzy ewentualności. Albo dotychczasowy układ sił nie ulegnie zmianie, względnie przesunie się nawet na korzyść lewicy — albo t. zw. „front harzburksi” (t. j. obecna koalicja rządowa, złożona z hitlerowców i niemiecko-narodowych) nie dotychczasowej większości mandatów, natomiast powstanie większość hitlerowców łącznie z Centrum katolickim — albo też wreszcie „front harzburksi” przeważą, choćby niewielką, zdobędzie. Zupełnie możliwym jest jednak uzyskanie większości absolutnej także przez sam „front harzburksi”. W wyniku przedostatnich wyborów parlamentarnych w lipcu i. 1932 składające się nań stronnictwa uzyskały łącznie 43,2 proc. wszystkich głosów przy frekwencji wyborczej, wynoszącej 84 proc. W wyborach następnych, przeprowadzonych w listopadzie r. ub. siły „frontu harzburskiego” spadły do 41,8 proc. By uzyskać więc w dn. 5 marca większość bezwzględna, będzie on musiał pomnożyć swój stan posiadania o jakieś 9 procent ogólnej liczby kartek wyborczych, na co potrzeba aż trzech i ćwierć miliona nowych głosów. Bezpартyjne pisma niemieckie stwierdzają na ogół zgodnie, że uzyskanie tych 3.250.000 głosów jest możliwe, ale nie kosztem lewicy, na której osłabienie wcale się nie zanosi (prawdopodobny jest nawet dalszy przyrost sił „munistycznych”), ale kosztem —dużo większej frekwencji wyborczej, to jest kosztem zmobilizowania tych wyborców, którzy w wyborach listopadowych nie wzięli udziału.

Z tych wszystkich względów wynik wyborów oczekiwany jest zarówno w Niemczech, jak zagranicą z ogromnym napięciem.

A JEDNAK TAJNY TRAKTAT WŁOSKO-NIEMIECKI ISTNIEJE.

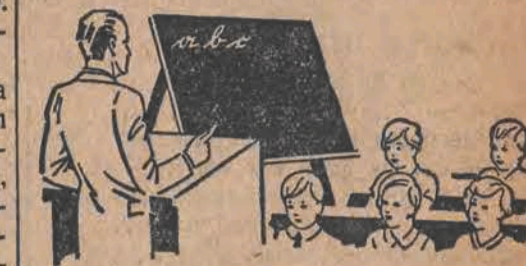
I. K. C.

To też francuska opinia polityczna, która ma za sobą ogromną tradycję i doświadczenie polityczne, ani na chwilę nie wzięła zaprzeczenia bezliskich i rzymskich za dobrą monetę. Cała Francja jest niewzruszenie przekonana że tajny traktat niemiecko-włosko-węgierski istnieje, jakkolwiek na udowodnienie tego istnienia może ona tylko przytaczać powszechnie znane fakty ogólnych tendencji politycznych tych państw. Ale dla polityka musi to wystarczać, bo naczaj nie byłby on politykiem. W polityce bowiem tak, jak w szachach nie idzie o to, aby odgadnąć, jaki konkretny ciąg zrobi partner, ale o to, jaki jest najlepszy i najpilniejszy ciąg w jego obiektywnie istniejącej sytuacji. Partner może ten ciąg zrobić albo nie zrobić. Ale jeżeli go zrobi, tem gorzej dla niego.

To też w polityce, podobnie jak w szachach jest elementarną zasadą przyjmować, że to, co ja widzę i rozumiem, to widzi także mój partner. Niebezpieczeństwo polega tylko na tem, że bestja gotów zobaczyć, więcej!

Francuzi którzy przegrali już i wygrali tyle partyj politycznych, wolą patrzeć na szachowniце i widzieć jasno wszystkie aktualne możliwe na niej kombinacje, niż przyjmować na dobrą wiarę zapewnienia partnera, że nie zasunie on pionem zapędzonej w kąt wieży i nie skręci jej karku.

Toteż jakkolwiek nikt z niepowołanych tajnego traktatu niemiecko-włosko-węgierskiego nie widział i nie czytał, będzie o wiele bezpieczniej przyjąć, że on jednak istnieje, niż że go niema i nigdy nie będzie.



Wychowanie dzieci, a Emulsja Tranowa Scott & Bowne

Często u dzieci niedomagania cielesne są przyczyną złych postępów w nauce. Dajcie swym dzieciom **Emulsję Tranową Scott & Bowne**, która zawiera substancje, potrzebne dla rozwoju organizmu dziecięcego, a mianowicie witaminy i fosfor, a już po kilku tygodniach zauważycie, że dzieci wasze będą znów weselsze, pilniejsza, a przede wszystkim zdrowe. Zadzajcie wyraźnie Tranowej **Emulsji firmy Scott & Bowne**

Normalna Flaszka . . . zł 3.—
Duża podwójna Flaszka „ 4.50

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Cuda zimnego światła. Wizyta u burzyciela atomów. Postępy telewizji.

Wszystkie nasze dzisiejsze urządzenia oświetlenia są dopiero w powijakach, cała technika świetlna przyrównana może być jeszcze do dziecinnej zabawy, powiedział na niedawnym odczyt w Londynie, prof. Haldan, jeden z luminarzy nowoczesnej nauki. I tak jest w samej rzeczy. Wszystkie, najnowocześniejsze nawet lampy elektryczne nie przedstawiają wcale doskonałości, za jaką w reklamie uchodzą. Przecież najdoskonalsza żarówka wypromieniowuje z siebie zaledwie drobny procent światła — gros prądu zostaje zużyte na ogrzewanie, 95 procent energii spalanej przez takie lampy przepada dla naszych oczu w postaci promieni ciepłych. Dlatego też uczeni starają się choćby przybliżyć w technice oświetleniowej do ideału przyrody, do światła bez ciepła, lub poprostu do „zimnego światła”.

Działaj to zużywanie olbrzymiej ilości energii elektrycznej dla rozżarzenia jednej lampy, przybliżony do spalania czteropiętrowego budynku w celu upieczenia jednego sznycła. I tak jest w rzeczywistości. Idealne światło bez ciepła zaobserwowane w przyrodzie jeszcze nie przędło się naszą własnością.

▲ Jednakowoż przyroda zna wypadki światła

zimnego. Przypomnijmy sobie tylko chociażby robaczki świetłojaski, lub fosforyzującą płaszczynę morza. Zagadka „światła morskiego” została już wyświetlona; chodzi tu mianowicie o miliard, arcybnych żyłtek unoszących się na powierzchni wody morskiej, żyłtka te nadają morzu pozory „palenia się”.

Szczegółowe badania tych żyłtek przez uczonych amerykańskich, Buchanana i Fulmera, oraz wiedeńscy, Molitza dały niespodziewane wyniki. Spektralne analizy światła wydzielanego przez te żyłtka wykazały niezbicie, że chodzi tu właśnie o owo światło, pozbawione zupełnie ciepła. Światło to składa się z promieni zielonych i żółtych, brak zaś jest zupełnie promieni czerwonych i ultraczerwonych, które jak wiadomo zawierają znaczny procent ciepła.

Uczeni głowią się dziś nad zgłębieniem zagadki tego nietypowego zimnego, ale prawdopodobnie i „wiecznego światła”. Niedawno prof. Joubin, w paryskim instytucie oceanicznym zaprezentował lampy, wypełnione takimi „fotobakterjami” morskimi. Prof. Joubin zawiesił w sali instytutu kilka takich lamp i obrady odbywały się przy tem niezwykłym świetle wydzielanym przez mikroskopijne żyłtka.

W sali było zupełnie jasno.

Czy jednak znajdują się pomyslowi przedsiębiorcy, którzy zaczęli wyrabiać z owych żyłtek wieczne żarówki?

W każdym razie świat jest u progu zagadki i być może, że za kilkanaście lat nie będzie już na kuli ziemskiej miejsca nieoświetlonego, miejsca gdzie czają się złowieszcze ciemności.

Londyn zdobył jeszcze jedną zadziwiającą budowlę. Nie jest to żaden potężny pałac, ale uława dziesiątków i setek uczonych całego świata skupia się dziś właśnie na doświadczeniach przeprowadzanych w tym domu. Mieszka tutaj wielki uczone lord Rutherford wraz ze swym asystentami.

Dla prób rozbięcia atomów wybudowano w pobliżu nowoczesną elektrownię, a ściany tego domu zbudowano w specjalny sposób, pragnąc uchronić go w czasie doświadczeń od zburzenia i zawałenia się.

Bo oto proszę sobie wyobrazić, że w domu lorda Rutherforda, podczas prób rozbijania atomu następuje, trzęsienie ziemi. Prąd o niezwykłym natężeniu dochodzącym do 20.000 amperów uderza w ozdobione do granic możliwości atomy nitrogenu czy heljum. Przejście z temperatury dwustukilkudziesięciu stopni poniżej zera do pożaru wywołanego przez uderzenie elektrycznego piorunu powoduje właśnie słynne kulki zaburzenia w składzie wewnętrznym atomów, co wprowadza w zdumienie cały świat.

Doświadczenia z płynnym powietrzem musiały być zawieszane z powodu wieści jakie nadeszły do Londynu z Niemiec. Oto próby uczonych niemieckich z płynem powietrzem zakończyły się straszliwą eksplozją, w której zginęli trzej uczeni.

Kto wie, może wkrótce spełnią się średnio-wieczne sny alchemików i można będzie zapomnieć o rozbijaniu atomów rtęci, które niewiele tylko różnią się od atomów złota — przemienią ją w brzęczący żółty metal? Żyjemy przecież w wieku niezwykłych od kryć i wynalazków.

Wkrótce już nasze dzisiejsze aparaty radiowe staną się przeytykiem. Zastąpią je aparaty nie tylko pozwalające słyszeć na odległość ale także i widzieć. Innymi słowy jesteśmy w przededniu egi telewizji. W szeregu państw już próbne audycje widowiskowe nadawane są od szeregu tygodni. Rozchodzi się jeszcze o skonstruowanie aparatu, taniego, dostępnego dla wszystkich, jak to ma miejsce z dzisiejszymi radiodziobnikami.

Jak się odbywa przesyłanie obrazów na odległość? — Przedewszystkiem należy odróżnić przesyłanie obrazków rysowanych, lub fotografij, także rysowanych, od obrazów ruchomych, rzucanych przez aparaty na ekran. Radio rysunkowe nie jest żadnym cudem, i polega na podobnych zasadach, co wiszacy odpowiedniemi znac-

kami aparat telegraficzny, tylko zamiast taśmy mamy tam kartkę pocztową, wykonującą spieralne ruchy. Telewizja, przesyłanie obrazów ruchomych, oparta jest na innych zasadach. Tam obraz rzucany na ekran zostaje rozdzielony na tysiące punktów świetlnych, które znów zamieniane są na szereg impulsów elektro-magnetycznych, które po dotarciu w postaci fal do odbiornika zostają zamienione ponownie na obraz.

Aparaty dzisiejsze do widzenia na odległość posiadają jednak jeszcze wady przedwojennej kinematografii, mianowicie drgają straszliwie. Ilość zdjęć nie przekracza kilku na sekundę, gdy naprzykład film wysyła na sekundę około 12 wizerunków.

Po usunięciu tego szkopułu, możemy nadzieje, że już wkrótce będziemy się mogli zaopatrzyć w aparaty telewizyjne, skończenie doskonalne. Znikną wówczas wszystkie przeszkody dzielące ludzi, nie będzie trzeba nigdzie wyjeżdżać człowiek zasklepi się w swoim mieszkaniu jak pierwotny mieszkaniec jaskiń.

Władz na wynalazkiem radia obsługującego nasze uszy i oczy idą wieści o nowych pomysłach. Pewien Amerykanin ogłasza właśnie, że wynalazł sposób przesyłania na odległość zapachów. Być może, że doczekamy się wkrótce radiodziobników wysyłających nietylko dźwięki i widoki, ale także zapachy naturalne wielkich miast, puszczy, lasów i przepastnych dżungli.

(ru).

Co dzień niesie?

DZIS † Macieja Apost. jutro Cezarego W.	
LUTY	
24	
PIĄTEK	
Wschód słońca	6.33
Zachód słońca	17.04
Wschód księżyca	7.01
Zachód księżyca	17.35
Długość dnia	10.2
Przybycie dnia	2.33

„NA DZIEŃ DOBRY“

ENERGJA.

Nie trzeba narzekać na los, że nas tak gnębi bez miary, bo wciąż coś opróżnia nasz trzos — trza z życiem się wzięć za bary. Niech wola wystrzela jak kłosa, energia niech dźwiga ciężary. Choć trudno, choć ciężko, choć źle, nie trzeba poddawać się.

Akcja o zniżkę komornego.

Wiece lokatorów w Łodzi, Ozorkowie, Pabjanicach i Zgierz.

(p) Akcja, mająca na celu obniżenie czynszu komornianego, trwa w dalszym ciągu.

Ostatnio akcja ta jest na terenie Łodzi kontynuowana równolegle przez odbywa zrzuczenia lokatorskie.

W niedzielę najbliższą, dnia 26 b. m. odbędzie się wielki wiec (w sali kinoteatru „Mimoza“) zwolany przez Społeczny Związek Lokatorów i Sublokatorów z ul. Wólczańskiej 77. Wiec rozpocznie się o godzinie 10 rano.

Jednocześnie również w niedzielę, dnia 26 b. m., odbędzie się wiecie lokatorskie w Ozorkowie Pabjanicach i Zgierzu.

W wiecach tych wezmą udział przedstawiciele organizacji zawodowych z Łodzi i okręgu.

Sprawa zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W związku z wiadomościami, że bezrobotni pracownicy umysłowi którzy uzyskali prawo do świadczeń z ZUPU w Warszawie przed dniem 3 bm otrzymywać mają zasiłki przez okres 9 miesięcy — dowiadujemy się, że sprawa ta jest obecnie przedmiotem ostatecznych rozważań w ministerstwie opieki społecznej.

Komisarz rządowy ZUPU wystąpił do ministerstwa z wnioskiem, aby bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy uzyskali prawo do zasiłków przed wejściem w życie ustawy o skróceniu okresu zasiłkowego, otrzymywali zasiłki tak, jak dawniej, przez okres 9-ciu miesięcy. Wniosek ten prawdopodobnie zostanie uwzględniony, jednak ostateczna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocny dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicza, Zgierska 54, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, I. Zundelewicza, Piotrkowska 25, W. Sokolewiczka, Przejazd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86.

Walka włóknarzy o umiarkowaną węgla.

Solidarne wystąpienie wszystkich związków zawodowych.

Żądanie zwołania konferencji z przemysłowcami na 2 marca r. b.

(a) Jak to podawaliśmy jeszcze onegdaj, zapowiedziana na dzień wczorajszą konferencja przemysłowców i przedstawicieli związków robotników włókienniczych, odwołana została na skutek pisma Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

Związek Związków Zawodowych, który otrzymał zaproszenie na konferencję na dzień 21 b. m., a nie wysłał swej delegacji z racji choroby prezesa poła Gardeckiego, otrzymał od przemysłowców zawiadomienie, że powtórnego terminu konferencji przemysłowcy nie będą wyznaczali, pozostawiając w tej mierze inicjatywę ZZZ.

Jak nas poinformował kierownik Z. Z. p. Modrzejewski, w sprawie nowego terminu konferencji odbyły się w centrali w Warszawie narady i w najbliższym czasie zapadnie decyzja, co do ponownej konferencji.

ZZZ zasadniczo stawia warunki iden tyczne z warunkami innych związków, jakoteż zgodny jest na współpracy z innymi związkami, by nie czynić wylomu w solidarnym frontie robotniczym.

Co do pozostałych trzech większych związków zawodowych, a wiec klasowe, Praca i Ch. D. uzgodniły one swe stanowisko na wspólnej konferencji, przyczem postanowiono, aby zwołano klasowy wyjazd w imieniu wszystkich trzech związków do inspektora pracy o zwołaniu konferencji poza tem jak nas

informuje pos. Szczerkowski, wiadomości o powołaniu do życia komisji między związkowej nie odpowiadają prawdzie i komisja taka nie istnieje.

Związek klasowy zgodnie z postanowieniem przedstawicieli trzech związków zawodowych w dniu wczorajszym wysłał do głównego inspektora pracy pi-

smo, w którym domaga się zwołania konferencji z przemysłowcami na czwartek, dnia 2 marca r. b.

Odpis tego pisma przesłano do wiadomości okręgowemu inspektorowi pracy, inż. Wojtkiewiczowi. W wypadku gdyby w wyznaczonym terminie przemysłowcy nie zgodzili się na konferencję,

związki zamierzają rozpocząć odpowiednią akcję.

To kategoryczne stanowisko związków zawodowych tłumaczy się tem, że obecnie w przemyśle włókienniczym nastąpiło pewne ożywienie i sytuacja jest dogodniejsza dla przeprowadzenia postulatów włóknarzy.

Celowa organizacja pracowników — to postęp.

Żywotna i pozytywna działalność Łódzkiego Związku Zaw. Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych.

Żywotna działalność Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych datuje się od roku 1931, w którym to czasie nowy zarząd na mocy uchwały walnego zebrania przystąpił do załatwienia sprawy połączenia z centralą Powszechnego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce. W wyniku przeprowadzonych wówczas pertraktacji złożono akces na warunkach luźnego oddziały posiadającego w zarządzie głównym swych przedstawicieli, nie związanego jednak z centralą wspólnym statutem. Stosunki organizacyjne takie zaprowadziły w świecie pracowniczym naszego miasta wymagany sanacji. Prze-

prowadzone w tym kierunku pertraktacje doprowadziły do zlikwidowania powstałych na terenie Łodzi dwóch związków. Członkowie tych organizacji zostali wcieleni do wyżej wymienionego związku, a tem samem położono kres niezadowolonym warunkom jakie wytworzył się wskutek równoczesnego istnienia trzech klasowych związków pracowniczych. Dalsza praca związku skierowana była na ożywienie ruchu wewnątrz związku droga reorganizacji istniejących sekcji i powołania do życia nowych. Włókienna komisja zawodowa wykazała dużo inicjatywy. Zwolowane zebrania pracowników poszczególnych branż utworzyły nowe sekcje, jak bankowców, pracowników biur ekspedycyjnych i transportowych i t. d. Prace tych sekcji posunęły się już daleko. Obecnie w stadium organizacji znajduje się sekcja pracowników branży galanteryjnej i manufakturzystów.

Naogół jednak praca organizacyjna napotyka na silne przeszkody. Klasa pracująca znajduje się wskutek długotrwałego kryzysu gospodarczego w silnej depresji. Obawa przed redukcją czyni pracowników biurowymi na każde szeroko zakrojone akcje związku. Najwyższą działalność przejawiają następujące kółka i sekcje:

KOŁO KSIĘGOWYCH.

Działalność koła przejawia się, z natury rzeczy, ze względu na jego charakter, specjalnie w kierunku naukowo-organizacyjnym. Szereg zwolowanych posiedzeń i wieczorów dyskusyjnych cieszył się liczną frekwencją. Sprawy zawodowe były przedmiotem ożywionych dyskusji, co wskazywało na znaczne zainteresowanie członków koła. Zainteresowanie to wzmogło się w okresie wydania nowych przepisów o księgach handlowych, jako też projektu ustawy o księgowych. Kierownictwo koła otrzymało z Izby Przemysłowo-Handlowej do zaobserwowania szereg projektów, dotyczących tych spraw (jak np. projekt przepisów o uproszczonej księgowości, o sposobie bilansowania zobowiązań walutowych, o rewizji ksiąg handlowych dla celów podatkowych i t. p.) W związku z nowymi przepisami, nowo dającymi dla wielu kolegów trudności przy wykonywaniu ich zawodu, powołano do życia sekcję porad prawno-buchaltaryjnych. Liczne zgłoszenia stwierdzają celowość powołania do życia takiej poradni. Wdrożenie kroki do utwo-

SEKCJA POMOCNIKÓW SPRZEDAWCÓW BRANŻY KONFEKCYJNEJ.

Specyficzne warunki istnienia tej sekcji oraz organizacyjna jej forma dają w dalszym ciągu pozytywne wyniki. Ten rodzaj pracy pozostaje całkowicie pod kontrolą związku, który wobec tego ma wpływ na obsadzenie wolnych stanowisk w branży konfekcyjnej iako też na utrzymanie zagwarantowanych warunków pracy. Ostatnio ułożony też został regulamin pracy dla członków tej sekcji.

KOMISJA KULTURALNO - OŚWIATOWA.

Po jej zreorganizowaniu w nowym składzie dała dowody swej sprężystości. W stosunkowo niedługim czasie odbyło kilka wieczorów dyskusyjnych i odczytów, zakreślono plan następnych z udziałem wólbnych sił zawodowych. Komisja czyni też starania w kierunku uzupełnienia czytelni związkowej.

KOMISJA DOCHODÓW NIESTABILNYCH.

Jakkolwiek ma ona bardzo niewdzięczne pole działalności, czyniła jednak próby zasilenia funduszu związkowego. Wykupione przedstawienia teatralne pomogły do częściowego pokrycia wydatków związku. Komisja ta uzyskała bilety ulgowe do teatru i kin oraz ulgowe bilety miasteczka tramwajowe dla członków związku.

Stan członków Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych wynosi 1206 osób.

Tyle można powiedzieć o działalności tego ruchliwego na terenie Łodzi związku.

OSZKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Ryku oraz przy ul. Łęczyckiej można z zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

Z A Ł Ź R A D J O I

Zwycięskie borykanie się przedsiębiorstw komunikacyjnych z ostatecznymi długotrwałymi śnieżycami.

Ostatnia długo trwała śnieżycy znowu dała się odczuć w komunikacji kolejowej i dojazdowej na szlakach, położonych w obrębie województwa łódzkiego.

Ruch kolejowy był silnie utrudniony, zwłaszcza na odcinkach położonych w nizinach, a przedewszystkiem w punktach, gdzie tor biegnie w specjalnie wykonanych przekopach. Wobec nanieś przez wiatr w punktach tych większej

ilości śniegu, musiano skierować do pracy przy oczyszczeniu torów specjalne drużyny robotnicze.

Obfite opady śniegu utrudniały również działanie zwrotnic.

Koleje dojazdowe, porajac się powożeniem z zaspami śniegu i kursując naogół punktualnie, przychodziły do celu w czasie oznaczonym tylko dzięki wyjątkowej uwadze obsługi pociągów.

Motocyklista rozjechany przez auto ciężarowe.

Powodem tragicznego wypadku oślizgłość szosy.

(p) Wczoraj w godzinach popołudniowych zjechał w stronę Łodzi samochód ciężarowy Nr. 1.D. 81897, należący do firmy R. Kindler, prowadzony przez szofera Franciszka Frontczaka (Pabjanice, Warszawska 4).

W pobliżu parku „Wenecja“ pod Łodzi samochód ciężarowy wpadł na motocykl, prowadzony przez 35-letniego Henryka Neszperla (Ruda Pabjanicka, Familijna 4), z IV oddziału straży ogniowej.

Motocykl został dosłownie strząskany, zaś Neszperl wyleciał z siodła i upadł na szosę, tracąc przytomność.

Zasiłkowo bezwzględnie nie pototywie ratunkowe Kasy Chorwych, a ponieważ nie było w tym czasie karetki pogotowia w remizie na miejsce wypadku przyjechał lekarz dzielnicowy Kasy, który stwierdził u Neszperla wstrząs mózgu i złamanie lewego uda.

Przybyła w następnie karetki pogotowia Kasy przewiozła nieszcześliwego motocyklistę do szpitala ewangelickiego. Szofera, do wyjaśnienia sprawy zabrzmano, Frontczak tłumaczy się, iż powodem wypadku była oślizgłość szosy.

VAL GIELGUD.

SKARB CARÓW

Autoryzowany przekład z angielskiego.

zapalił cygaro. Wymknęło się z sieci, zaciągnętej przez Franka Boughtona, wymagało niesłychanej pomysłowości, a temu nie chciało się myśleć. Do diabła z Moskwą! Do diabła z tem idiotycznym złotem! Opuszczać tak wygodny zakątek? Nie. Boughton może dużo wiedzieć i być w ścisłym porozumieniu z policją w Łodzi, ale przecież nie mają aż takich dowodów, żeby go aresztować i oddać pod sąd. Pokusa zdania wszystkiego na łaskę losu i pozostania na miejscu w luksusowej willi stawała się coraz silniejsza. Trudno było wymyślić lepsze wyjście z sytuacji. Ale pomimo tej argumentacji Sabin czuł, że tego nie zrobi. Że nie mógłby.

— Za długo walczyłem. Nie potrafię skapitulować. Zaudziłbym się na śmierć — rzekł do siebie. — Do diabła! Zaczynam nabierać naboju gadania z sobą. Pewnie to oznaka starości. Psiakrew — odrzucił źle ciągnące cygaro, wziął ze stolika potężną lornetę polowa, zabrał rzemik na szyję i skierował soczewki na biały róg Albrago Patria, widoczny przez lukę w gęstwinie drzew. Natu-

ralne! Na balkonie leżał Frank Boughton w białych, flanelowych pantalonach i panamie, palił papierosa i czytał powieść w żółtej okładce.

Na widok tej beztrząskiej swobody twarz Sabina wykrzywiła się grymasem wściekłości. Usiadł i obejrzał się przez ramię. W kącie balkonu stał nabity karabin z lunetką przy celowniku. Był świetnym strzelcem i mógł zabić Boughtona jak nie. Nawetby bardzo nie ryzykował, bo zdążyłby ukryć karabin. Chyba, żeby go wypatrzone z jeziora Śmierć Anglika przypisałyby wypadkowi, lub prywatnej wendeckiej. Dłaczego nie. Sabin przypomniał sobie początki swojej kariery, kiedy to walczył z całym światem i przegrwał się przez życie jak szczer. Wstał — roześmiał się, machnął ręką i usiadł. Gordyjskich węzłów nie przecina się tak łatwo. Człczył dzięciem? Włoskie słońce wstąpiło z niego niewidły energię, ale i mózg.

Myslał przez parę minut, poczem wstał, wszedł do pokoju, usiadł przy biurku i zabrał się do nłożenia długiej, szfrynowanej depeszy do jednego z czo-

ka Wschodniego Departamentu, któremu ufał. Za czasów Dzierżyńskiego człowiek ten był jego osobistym pomocnikiem. Sabin wywiódł, że nie on, lecz Anzarakhi był odpowiedzialny za praktyczną stronę spraw, że policja w Taszkencie działała sprawnie, tylko nie miała dostatecznych dyrektyw, że ani on, ani Anzarakhi, ani riki inni nie mogli przejrzeć zamiarów Fenga, nie wchodząc z nim w kontakt. Prawdopodobnie Anzarakhi dał się wiać umyślnie, żeby tem przedzej przeniknąć do ona tajemnicy. Sabin radził żeby powiadomić o tem dowódcę jakiegoś oddziału na granicy turkiestańskiej — kazał mu być w pogotowiu na wypadek, gdyby Anzarakhi potrzebował odsieczy.

Ostrzegł też Moskwę o swoim osobistym niebezpieczeństwie, prosząc jednocześnie o ukroczenie działań Boughtona. Zakończył, że nie życzy sobie, aby go karcono, jak źle się sprawującego urzędniczka, że oddał bolszewizmowi wielkie usługi, że ostatecznie miał pewne doświadczenie i że przeproszenie za ton ostatniego komunikatu byłoby właściwie na miejscu.

Skończywszy pisać, poczuł się lepiej, pogładził się po brodzie, wypił szklanke wermuthu z wodą sodową i zszedł na lunch. Giuseppina była pierwszą kucharką. Jadł z prawdziwym apetytem. Potem znow wziął lornetkę i spojrzął na Albrago Patria. Frank Boughton spał w kapeluszu na sunitym na oczy.

— Świetnie! — mruknął Sabin. — Dobry przykład, przyjacielu.

Usadowił się wygodnie na leżaku i zamknął oczy.

ROZDZIAŁ XVIII. Warty nocne.

Wieczorem, po zwycięstwie nad Anzarakhim i Krylenką i wyratowaniu z ich rak Karoliny i Jordana, kawaleria Fenga zapadła na nocleg w dolinie rzeki Syr, o milę na wschód od prymitywnego mostu, przez który wiedzie droga karawanowa z Taszkentu do Kokandu. Zapalono wielkie ogniska i obozowisko zaroilo się dzikimi postaciami w baranich kożuchach. Dla dowódcy rozbito w pewnym oddaleniu mały namiot ze skór, lecz Feng poważny i tężniwi ugrzeczniony, ofiarował go do dyspozycji Jordanowi i jego „żonie“ Anzarakhiemu i Krylenkę i tak już skutecznie skropowanych, związano dla wszelkiej pewności razem i rzucano na ziemię koło jednego ogniska.

Od czasu walki Karolina nie zamieniła z Konstantym ani jednego słowa. Zostawił ją sama i przyłączył się do Fenga, jadącego na czele kolumny. Monotony okazywał odnalezionemu przyjacielowi wyraźne względy, tak jakby był rad, że go odzyskał. Karolina nie wiedziała nic, że Jordan udał wobec dziurawców jej męża i, kiedy pokazano jej namiot, myślała, że przeznaczono go tylko do jej użytku. To też widok wchodzącego swobodnie Konstantego był dla niej niemila niespodzianką, zwłaszcza, że młody człowiek zdjął od razu pas i rzucił go w kąt. Co to miało znaczyć?

Ogarnął ją gniew. Była bez butów i własnie się czesała, a kobiety nie lubią tego rodzaju zaskoczeń.

— Cóż to znowu? — zapytała nieuprzejmie.

— Przepraszam, ale musisz mnie przyjąć pod swój namiot. Widzisz, po wdziałem Fergowi, że jesteśmy małżeństwem.

— Nie wiedziałam, że jesteś aż tak bezczelny — rzekła Karolina, odzyskując głos po pierwszym wrażeniu. — Po co ta komedia?

— Nie krzycz! — zirytował się Konstanty. — Feng umie po angielsku, a może nie tylko on.

— Słuchaj, bo się pokłócimy. Czy chcesz mi dać do zrozumienia, że masz ochotę na... flirt?

— Głuptas jesteś, moja droga. Nie wiesz, że Azjaci są okropnie skrupulatni na punkcie kobiet. Gdybym im powie dział, że mi towarzyszysz, ot, tak sobie, nie zrozumieją. Chyba, żebyś się przysięgła kim jesteś. A i toby pewnie nie pomogło. Uznaliby cię pewnie za wesolą niewiastę i... nie wiem czybyś była rada z konsekwencji. Na szczęście Feng rad jest, żeśmy się znow spotkali i, zdaje się, że chce puścić dawne nieporozumienie w niepamięć. Traktuj mnie jako gościa, a i ciebie także, jako moją żonę. Nie miałem innego wykretnu. Musze cię tylko przeprosić, żeś się przedtem z toba nie porozumiał. Niestermy nie mogłem. Musiałem znaleźć momentalnie wytłumaczenie. Przekro mi, moja droga...

(D. c. n.)

Nowy rozkład lotów na polskich liniach lotniczych na czas od 1 marca do 30 kwietnia r. b.

Z dniem 1 marca br. wchodzi w życie nowy rozkład lotów na polskich liniach lotniczych, który obowiązywać będzie do 30 kwietnia r. b.

Zgodnie z nowym rozkładem, samoloty odlatywać będą z Warszawy do Gdańska przez Bydgoszcz we wtorki, czwartki i soboty o godz. 9; do Poznania we wtorki i czwartki i soboty o godz. 14.10; do Katowic w niedzielni, środy i piątki o 14 (dalsze loty do Brna i Wiednia we wtorki, czwartki i soboty z Katowic o 11.25); do Krakowa we wtorki, czwartki i soboty o godz. 8; do Lwo

wa o godz. 8.15 w poniedziałki, środy i piątki) dalsze loty do Czerniowca i Bukaresztu do dn. 14 kwietnia ze Lwowa w poniedziałki o godz. 11.10, od 15.4 zaś o tej samej godzinie w poniedziałki, środy, i piątki; dalsze loty do Sofji i Salonik począwszy od 15 kwietnia z Bukaresztu we wtorki, czwartki i soboty o godz. 7.50 z Warszawy do Wilna samoloty odlatywać będą w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7.20 (dalsze loty do Rygi i Tallina począwszy od 15 kwietnia w poniedziałki, środy i piątki z Wilna o godz. 10.30.)



Delikatna skóra dziecka

wymaga nadzwyczajnej opieki,

dlatego też trzeba codziennie w ciągu dnia a szczególnie na noc starannie natrzeć twarzyczkę i ręczki naszych miłośników Kremem Nivea - nie zapominając także o natarciu wszystkich zacerwieńionych i podrażnionych miejsc delikatnego ciała. Tak pielęgnowane dzieci mogą przebywać na wesości nawet w dni niepogodne. Krem Nivea uodpornia cerę na ujemne wpływy osirego powietrza, deszczu i śniegu, oraz nadaje małym chłopcykom i dziewczynkom delikatny i zdrowy wygląd czarującej świeżości. Krem Nivea po zł. o. 30, do 2.60



PEBECO, Polska Wytwórnia Beiersdorf, Sp. Akc., Katowice 10

Przyjdź o jedenastej...

Bal apaszów w Berlinie.

Szulerzy, fałszerze, kasjarze, nożowcy, wampiry i podpalacze.

Tygodnik „Marianne” zamieścił ciekawy opis balu mętów berlińskich, który odbywa się rok rocznie pod życzliwym patronatem policji w wielkiej sali wynajmowanej na polityczne i niekoniecznie polityczne cele.

— Przyjdź o jedenastej — pisał dziennikarzowi francuskiemu — możesz włożyć miłą koszulę. Wystarczy Trzeba gadać po niemiecku.

W okolicach budynku wznoszącego się przy Alexanderplatz roi się od policjantów. Do wrót trzypiętowego gmachu, przypominającego operę, albo bank ciążną poiedwójce postacie i grupy osobników w płaszczach lub złota bez zarzutem. Droczywny bal federacji „klawych chłopów” zapowiada się świetnie. Wypożyczono salę za nie pieniądze a właściciel ofiarował od siebie siedemset marek żeby był dobry nocą. Nie jest alfonssem ale ma słabość do przestępców. Nie ontrafilby wyciągać od nich gotówki. W niekiej sali wczoraj od był się zjazd właścicieli ziemskich, przed wczoraj obradował tutaj jakis bohater, jutro przwiada komuniki, a pojutrze liberalni mieszczanie.

W wielkich jasno oświetlonych salach tłoczy się cała berlińska „granda”. Zeszli się tutaj łaziki i bandyty o delikatnych rękach złodzieje drobniaków i dostojeowani nanowie, którzy trudnią się tylko kradzieżą rasowych koni, albo dokumentów dyplomatycznych.

Jedyny to dzień kiedy przedstawiciele świata przestępczego wystawiają siebie na pokaz i udają zwykłych burżuazy.

Jakas pani wlamywaczowa chełpi się szmaradzem skradzionym w Monte-Carlo czy w Cannes, inna opowiada o metodach pracy brata, chwilowo przebywającego w szpitalu. Na sali unosi się woni taniego mydła, cebuli, ubrań prasowanych zbył gorącym żelazkiem.

KLUB „PIERSIEN”

Zeszli się tutaj na jeden wieczór szulerzy, fałszerze statystyci wynajmowani na wiece polityczne, kasjarze, nożowcy, wampiry, podpalacze. W Niemczech posiadają oni organizacje — sześćdziesiąt związków w samym Berlinie, dwie federacje, z których jedna, bardziej znana zwie się „Piersień”. Na bal przyszli obydwaj prezydenci. Jeden jest dyrektorem eleganckiego hotelu. Drugi ma kanter w tym samym. Latem odbywają się inne rodzaje bał. Kobiety jada nad morze, a mężczyźni urządzają zbiorowe wyieczki w najemnym pociągami. Płaci się na ten cel szlaczki. W lecie zwiędził księstwo Pauer. Chodzi o to, żeby spłacić parę dni razem żeby się nagać i porozumieć.

W drugiej sali odbywa się loteria. Trzydzięci tysięcy biletów po pół marki — pięćset wygranach. Można wygrać szynke, lampe elektryczną itp. Ktoś właśnie odbiera od krupiera” kosa, rawie rańcają bażanta, ser, jaja na twardo, puszkę z śledziami, taczkę z ciastkami i siedem butelek włoskiego wermutu. — To wielki los.

Jedni tańczą, inni pilnują sztandarów. Każda organizacja ma swój sztandar. — Przeglądają się ze znużeniem minami tańczącymi anasom. Tancerze szaleją. Spotniale kobiety wirują w rumbie poprawiają podwiązki jedwabnych ponczoch, ukazując tatuuowane uda. Ktoś gwizdnie włożywszy palce w usta — to zaproszenie do tańca. Ktoś ma gors poznaczonej odciskami palców, nieme natomiast krawata. Ktoś inny dubie scyzorykiem w zębach, a palcami dotyka oka i nosa. Zdać się, że porostu porozumiewa się z kimś na migi.

ZORGANIZOWANI ZŁODZIEJE

Apasze nierzadko się na tym balu — ale siedzą do końca. Niemcy mają kult dla „organizacji”. W Berlinie ani jeden złodziej nie chndzi luzem każdy jest „zorganizowany”, należy do związku wyrusza na wyprawę całym stadem. Samotni obwie to wariaci, albo emigranci nieobebrani ze stosunkami. Prawdziwy apasz berliński stanowi komarko związłwca organizacjom. Związek udziela mu porad, pożyczek i pomocników, a gdy się dostał

do więzienia, to stara się uwolnić „biadaka”.

O godzinie pierwszej w nocy osobnicy dzwigający sztandary, stają na środku sali czwórkami, jak przywoici pruscy żołnierze i na dany znak odmaszerowują żołnierskim krokiem w kierunku drzwi wyjściowych. Publiczność bije brawa — tamci śpiewają jakiś dziwaczny hymn, który jest zarazem wojenną pieśnią sentymentalnym walcem i pornograficznym kupлетem.

Leterja skończona — przyniosła dwa dzieciska tyjące marek zysku. Sprzątnięto do wszelkie szklki westfalskie bażanty i butelki z trunkami. Trzeba dzielić się uczciwie zarobionym „funem”. Kilku rzeźmieszków ulotniło się po anielsku — śpieszą na robotę, muszą zamienić fraki na codzienny strój.

Ku wyjściu kieruje się rodzina napo-

zór czcigodna, która jednak składa się z osób notowanych w policji nietylko berlińskiej. Tatus handluje żywym towarem, teściowa fałszuje podpisy, dzieci odbywają wycieczki za miasto bez bileto- wa a wracają obarczone cudzemi walizkami.

W szatni wiesz wspaniałe futra, zniszczone swetry, skate kije, podejrzone zawiniątka, z których sterczą lufy rewolwerów. Na jednym z płaszczów mie- ni się rozetka Legji honorowej.

Przed gmachem ścisk Dżentleman włomwawcz i szczer hotelowy czekają na swoje samochody. Apasz poszednie- szy gwizdnie na taksówkę. Na chodniku przechadza się „Schupo”. Tupie nogami żeby je rozgrzać i klaszcze w ręce, jak- by nałłł dzieci w wieku szkolnym: — no — dalej — do roboty...

Na dnie nędzy i upadku.

Tragiczne przeżycia bezdomnej matki.

Jeden miesiąc aresztu za porzucenie własnego niemowlęcia.

W dniu 11 października 1932 roku do VII komisariatu F. F. zgłosił się Tadeusz Wojciechowski zamieszkały przy ul. Andrzeja 80 i zameldował że tegoż dnia w bramie domu znalazł dziecko płci żeńskiej liczące około 1 miesiąca życia, porzucone w zawiniątku ze szmat.

Dziecko prześlano do szpitala, policja zaś wdrożyła poszukiwania za matką, które ustaliły, że matką była 23-letnia bezdomna Stanisława Wiczorek, niezamężna.

Znajdowało to uzasadnienie w tem, iż dnia 31 września 1932 roku na budku EKS znaleziono wijać się w bolach przednordowych Wiczorkównę która tam ulokowała się. Wezwane położowice które przewiozły chorą do kliniki odzie- dziła dziecko, a następnie po 10-ciu dniach pobytu opuściła klinike wraz z dzieckiem w dniu 10 października 1932 roku.

Wiczorkówny nie zdołano odnaleźć. Dopiero w dniu 22 stycznia r. b. doprowadzono do VII komisariatu P. P. bezdomną, która nocowała w klatce schodowej w jednym z domów przy ul. Śródmiejskiej.

Zatrzymaną okazała się poszukiwana Wiczorkówna. Pociągnięto ją do odpowiedzialności za porzucenie dziecka.

Badana przez policję przyznała się do winy i opisała swe przeżycia. Przy- była do Łodzi ze wsi rodzinnej w obawie przed sromotą. Biakała się i noco- wała w polu, lub gdzieś na schodach. — We wrześniu zabrano ją do kliniki, gdzie przebyła 10 dni. Gdy po opuszczeniu kliniki znalazła się na ulcy z dzieckiem niezwołocnie przeszło jej na myśl, by je gdzieśkolwiek porzucić.

Było to jej jedyna wroćca, albowiem i tak nie miała środków, by je wywić, wybrała więc tę drogę w nadziei, że

ktos zajmie się wychowaniem dziecka. Żal jej było maleństwa, owinęła je więc w ostatnie szmaty, wskutek czego naba- wiła się następnie choroby.

Spowiedź swą Wiczorkówna powtó-

Wzrost nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Nie pomaga systematyczne wprowadzanie udoskonaleń technicznych.

Jaka powinna być polityka zakładów ubezpieczeń.

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy stają się coraz częstsze, gdy tymczasem wobec ciągle stosowanych udoskonaleń technicznych powinny być raczej coraz rzadsze. Obecnie liczba zgłaszanych u inspektorów pracy wypadków wynosi około 1 proc. ogółu ubezpieczonych, gdy dawniej stanowiła tylko drobny ułamek. Ilość wypadków, w których nastąpiło wypłacenie odszkodowania w r. 1925 wynosiła 0.42 proc. ogółu ubezpieczonych, a w roku 1928 — już 0.52 proc. W okresie 1925 — 29 ilość ubezpieczonych pracowników wzrosła o 43.3 proc., a wypadków o 96.0 proc. t. j. stosunkowo przeszło dwa razy więcej.

Najwięcej wypadków zanotowa- no w kopalniach i hutach, następnie przy obróbce materiałów drzewnych i robotach snycerskich, budownictwie, przemysle włókienniczym itd.

Wobec tego, że współczesna technika i jej udoskonolenia nie idą w kierunku zapewnienia robotnikowi bezpieczeństwa przy pracy, a przynajmniej nie w tym stopniu jakby się tego spodziewać należało — ubezpieczenie pracowników od nieszczęśliwych wypadków jest wręcz wskazane.

Pomimo oczywistej słuszności tej zasady słyszeć się dają skargi na uciążliwość świadczeń społecznych, w tej liczbie i na rzecz zakładów ubezpieczeń od wypadków. Bliższe wejście w tę sprawę doprowadza do wniosku, że skargi te mają swoją podstawę. Biorąc pod uwagę powyższy okres czteroletni 1925/28, otrzymamy, że ilość ubezpieczonych pracowników wzrosła o 37.5 proc. (z 2.675 do 3.678 tys. osób), a dochody zakładów ubezpieczeń o 87.7 proc. (z 29.014 do 54.457 tys. zł.). Nie ulega wątpliwości, że jest to wzrost świadczeń nadmierny, gdyż ponoszone ze strony przemysłu ofiary nie idą w parze z otrzymaniem, przez pracow- ników korzyściami. Z roku też na rok nadwyżki dochodów zakładów nad wydatkami stają się coraz większe, gdy w r. 1926 wynosiły 15.882 tys. zł., to w r. 1928 aż 21.269 tys. Sp. i. eważ s. e. należało, że skoro zakłady mają tak poważne nadwyżki, to przede wszystkim powinny one być użyte na zmniejszenie świadczeń ze strony przemysłu. Tymczasem, tak się nie dzieje i nadwyżki te badź się kapitalizuje i z osdetek ciągnie się je żnow korzyści. badź lokuje się je w budowlach i nieruchomościach, dających coraz większe dochody. Dość powiedzieć, że w roku

1927 dochód od kapitałów i z czynszów z nieruchomości wynosił 3.342 tys. zł., a w r. 1928 — 4.90 tys., t. j. z tego jednego źródła dochód wzrósł o 44.6 proc. w ciągu jednego tylko roku. Tymczasem nadmierne lokowanie kapitałów w nieruchomościach nie jest wskazane, ponieważ wycofywanie ich odbywa się niesłychanie powoli i w razie niepomyślnej koniunktury zakłady ubezpieczeń społecznych z konieczności znaleźć się muszą w nader trudnym położeniu, jak się to stało, obecnie ze

wszystkimi prawie tego rodzaju zakładami.

Co najwięcej uderza w zestawieniach rachunkowych zakładów to nader rikiły wysiłek tychże w kierunku apodlegania wypadkom. Chcąc być szczerym, należałoby przyznać, że w tej mierze właściwie nie robi się nic, bo wydatek 0.11 proc. (w r. 1927) lub choćby nawet 0.17 proc. (w r. 1928) na ten cel jest minimalny w stosunku do ogólnej sumy wydatków.

Z. K.

Trzy zagrody padły pastwą ognia.

Przyczyną pożaru n ece figle wiejskich wyrostków.

(a) We wsi Wadlewice, powiatu wileńskiego wybuchł pożar w zagrodzie Jana Makarczyka, przyczem pożar rozszerzając się szybko przeniosł się na sąsiednie zagrody Władysława Zajacza i Stanisława Kurka.

Pomimo ratunku ze strony miejscowych straży wiejskich pożar doszczętnie zniszczył wszystkie trzy zagrody. Spaliły się trzy domy mieszkalne, 4 stodoły, 3 obory, inwentarz gospodarski, część zbiorów oraz kilkadziesiąt sztuk trzody chlewnej i drobiu.

Straty obliczono na przeszło 70.000 złotych.

Jak ustalono ogień spowodował pies. Mianowicie syn Zajackowej, Roman w towarzystwie innych kolegów dla nie- nej zabawki schwytał psa, należący do Makarczyka i uwiązał mu do ogona tlejący klak konopny.

Zwierzę ze strachu skryło się do budy, wypędzonej słomą, a ustawionej tuż przy stodole i oborze, wzniciając pożar. Wyrostków pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Oplaty widowiskowe na P.C.K. nie będą kasowane.

Związek właścicieli kinoteatrów wszczął ostatnio starania o zniesienie opłat widowiskowych od biletów na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Jak się dowiadujemy, opłaty te nie będą mogły być zniesione, albowiem wpływy z tego tytułu zastępują Polskiemu Czerwo- nemu Krzyżowi subwencje rządowe, które w budżecie państwa na rok 1933-34 zostały zupełnie skreślone. Cofnięcie opłat widowiskowych pozwałoby całko- wicie P. C. K. środków finansowych na cele pogotowia sanitarnego, mającego nieść pomoc ludności cywilnej na wypadek klęsk żywiołowych lub wojny. Nie mogłoby to całkowicie normalną dzia- łalność Czerwonego Krzyża.

Katastrofa kolejowa pod Koalinem.

(p) Wskutek dużych zasp śnieżnych na odcinku Różdżały — Kobierno, w po- wiecie kołomyjskim wydarzyła się katar- strofa kolejowa.

Nieostrożny przed śniegiem tor stał zasypany w ten sposób, iż gdy pociąg towarowy linii wąskotorowej wjechał w większą zaspę śniegu — lokomotywa przechyliła się tak niebezpiecz- nie, iż nie zdołała zachować równowagi i wyrzuciła się na bok. Również kilka wagonów wyrzuciło się wślad za lokomotywą.

Dwaj ludzie z obsługi pociągu, mianowicie maszynista i jego pomocnik, zostali przysypani rozżarzoną węglami.

Poparzonych funkcjonariuszów kole- jowych przewieziono do szpitala w Ka- liszu.

Na miejsce katastrofy udała się dru- żyna robotnicza, która po kilkugodzin- nej pracy przywróciła normalną komuni- kację.

WYCOFANIE ZNACZKÓW STEMPLOWYCH 50-ZŁOTOWYCH.

Jak się dowiadujemy, z dniem 28 b. m. wycofane będą z obiegu znaczki stem- plove 50-złotowe.

EXPRESS HANDLOWY

Produkcja zwierzęca w Polsce.

Spadek cen bydła o 74 procent. Świnie i masło trzymają się.

(ex) Znaczenie produkcji zwierzęcej dla rolnictwa w ogóle, a dla drobnych gospodarstw w szczególności jest rzeczą powszechnie znaną. Dlatego też poświęcać należy baczną uwagę przemianom, jakim podlega sytuacja tej produkcji, tembardziej, że posiadają one wydatny wpływ na całokształt stosunków rolniczych.

Niezwykle jasno i zwięźle przedstawia ten temat rozprawa b. ministra rolnictwa, p. J. Goszcickiego, który na łamach „Rolnika - Ekonomisty” zajmuje się sprawą ewolucji cen głównych produktów zwierzęcych na okres pięciu lat gospodarczych, a mianowicie od 1927-28 do 1932-33 r. oraz za pierwsze pięć miesięcy 1932-33 roku.

Szczegółowe zestawienia, dokonane przez autora wskazują, że przeciętne ceny bydła otrzymywane za 100 kg. żywej wagi na rynku poznańskim były najwyższe w roku gospodarczym 1927-28. Wyraźny spadek zaczyna się w r. 1929-1930 i trwa bez przerwy w ciągu następnych dwóch lat gosp. oraz w ciągu pierwszych pięciu miesięcy b. r. gosp. W rezultacie przeciętna cena notowana w Poznaniu w grudniu 1932 roku (38 74 zł. za 100 kg.) wynosiła zaledwie 26 proc. przeciętnej ceny za rok gosp. 1927-1928 (137 38 zł.).

W Wiedniu w pierwszych dwóch latach omawianego pięcioletnia ceny bydła zwyczajnie, dochodząc do maksimum 173 zł. za 100 kg. w roku gosp. 1929-30. W następnych dwóch latach stwierdzamy wyraźną tendencję zniżkową która trwa i w roku bieżącym. — Przepiętna cena z grudnia roku 1932 (113 39 zł.) wynosiła jednak 75 proc. z roku 1927-28. W Czechosłowacji ceny ulegają podobnej ewolucji, jak w Austrii.

Ruch cen trzody chlewnej w Polsce oraz w trzech sąsiednich krajach środkowo-europejskich wykazuje znacznie większą współmierność. We wszystkich tych krajach ceny trzody chlewnej w ciągu pierwszych dwóch lat omawianego pięcioletnia wykazują tendencję wzrostową dochodząc do maksimum w roku 1929-30. Następnie stwierdzamy powszechnie zniżkę cen, której jednak natężenie nie jest równe we wszystkich krajach. Tak więc cena trzody chlewnej w Poznaniu w grudniu 1932 roku wynosiła 87 75 zł., co w stosunku do poprzedniej ceny za rok 1927-28 (198 08 zł.) wynosi 44 proc.

Ceny masła utrzymały się na tym samym poziomie, a nawet wykazały tendencję wzrostową w okresie pierwszych dwóch lat, a więc w latach 1927-28 i 1928-29. W następnych latach zaznacza się wyraźny spadek, który trwa aż do ostatnich tygodni. Cena masła w Warszawie w grudniu 1932 roku wynosiła 55 proc. przeciętnej ceny za rok 1927-1928. Odpowiednie liczby dla pozostałych trzech krajów wynoszą dla Niemiec — 63 proc., dla Anglii — 44 proc. i dla Czech — 88 proc. O ile idzie o ceny warszawskie to zaznaczyć należy, że w styczniu 1933 roku zarysowała się wyraźna tendencja zniżkowa.

Ceny jaj od roku 1929-30, gdy ceny te dosięgły swego maksimum, w następnych latach stale spadają, tak że przeciętna cena za rok 1931-32 wynosi zaledwie 50 proc. cen z roku 1928-29. — W bieżącym roku gospodarczym ceny jaj wykazują nadal tendencję zniżkową. Porównując ceny w Polsce z cenami

w innych krajach, należy stwierdzić, że ceny bydła i trzody spadły w Polsce znacznie silniej, niż w innych krajach środkowej Europy.

W jakim stosunku pozostawał spadek cen produktów zwierzęcych do ruchu cen produktów roślinnych w szczególności pszy?

Pod tym względem stwierdzić należy, że w porównaniu z cenami produktów roślinnych najsilniej spadły ceny bydła, natomiast opłacalność trzody

chlewnej nie uległa wyraźnej zmianie na gorsze, a opłacalność produkcji masła dla ostatnich pięciu miesięcy ubiegłego roku przedstawia się nawet zupełnie korzystnie.

Stosunek cen wszystkich omawianych produktów zwierzęcych, a więc za równo bydła, jak trzody chlewnej i masła do cen produktów roślinnych był najkorzystniejszym w roku 1929 i 1930 a najmniej korzystnym w roku 1931.

Bieżące zagadnienia podatkowe Łodzi. Konferencja Izby Przem.-Handlowej z Izba Skarbową.

Postulaty dotyczące odwołań z tytułu podatku przemysłowego.

Dnia 20 lutego b. r. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi w osobach swoich przedstawicieli odbyła konferencję z p. prezesem Łódzkiej Izby Skarbowej w sprawie szeregu bieżących zagadnień podatkowych. M. in. na konferencji owej Izba przedstawiła postulaty, następujące się w kwestii odwołań z tytułu podatku przemysłowego, jako też poruszyła sprawę ujednolicenia praktyki dotyczącej traktowania odpisów amortyzacyjnych przy wymiarze podatku dochodowego.

Z uwagi na zbliżającą się akcję wymiaru podatku przemysłowego za rok 1932 Izba dała wyraz dezycydatowi, by

akcja owa w odpowiednim stopniu dostosowano do realnych wyników obrotowych przedsiębiorstw, w związku z czym delegacja Izby położyła nacisk na sprawę równomiernego przyciągania rzeczoznawców z listy osób zaproponowanych przez samorząd gospodarczy — P. prezes Łódzkiej Izby Skarbowej przekazał zgłoszone mu przedstawienia podać w najbliższym czasie rozpatrzeniu przyczem o ile idzie o sprawę wymiaru podatku przemysłowego w roku bieżącym zanowidział w dniach najbliższych specjalnego okólnika zalecającego władzom I instancji wydatne korzystanie z pomocy rzeczoznawców desyg-

Nowiny gospodarcze.

Poważne widoki eksportu do Brazylii.

(ex) Bawią obecnie na Górnym Śląsku inspektorzy odbiorczy kolei państwowych brazylijskich pp. dr. Hermano Guimaraes Palmeira i dr. Celso Suckow Fonseca, którzy udzieliłi następujących informacji o celu ich podróży do Polski oraz o dalszych możliwościach eksportu polskich szyn kolejowych do Brazylii.

„Głównym jednak i właściwym celem naszej podróży jest odbiór szyn Chodzitu o tranzakcje kompensacyjną, dotyczącą 14 000 tonn szyn kolejowych, z czego 60 proc. wykonuje Huta Królewska, pozostałe zaś 40 proc. Huta Pokój Szyn te przeznaczone są do wymiany w miejscach dotychczasowych szyn na magistrali, prowadzącej z Sao Paulo do Rio de Janeiro. Z partii tej widzieliśmy już pierwsze próby, asystując przy ich walcowa-

niu, przyczem zaznaczyć należy, że jesteśmy z nich zupełnie zadowoleni. Odpowiadają one pod każdym względem zarówno naszym wymaganiom, jak i warunkom technicznym, przedstawionym w przyjętej przez nas ofercie.

Nie ulega zaś wątpliwości, że za tem pierwszym zleceniem mogą pość i dalsze. Wogóle możliwości dalszych zamówień szyn dla kolei państwowych brazylijskich są duże, gdyż sieć tych kolei, wynosząca obecnie 35 000 km., wymaga oczywiście stałych uzupełnień i zmian materiału, a także duże jest zapotrzebowanie dla szeregu linii czy to zaplanowanych na daleką przyszłość czy też już będących w budowie. Dotychczas koleje państwowe brazylijskie swoje zapotrzebowanie na szyny pokrywają głównie w Stanach Zjednoczonych A. P. z pomocą europejskich zaś w Belgii i Niemczech oraz w mniejszych ilościach we Francji. Również i teraz udaliśmy się z Polski do Belgii i Holandii, gdzie także odbierzemy partie szyn dla naszych kolei państwowych. Wzajemne stosunki do spółczarce w tej dziedzinie między Polską a Brazylią powinny doznać poważniejszego rozszerzenia, a udział Polki w dostawach materiału kolejowego dla Brazylii powinien wzrosnąć w dość znacznym stopniu.

Textra może zastąpić wistę. Ochrona bilansu handlowego.

Eksportujemy znaczne ilości przędzy sztucznego jedwabiu zagranicę i to na najbardziej odległe rynki świata. Mimo niesprzyjających warunków eksport ten nadal utrzymuje się na stosunkowo wysokim poziomie. Zrozumiałą jest przeto rzeczą, że importowanie w tych warunkach sztucznego jedwabiu z zagranicy byłoby ze stanowiska gospodarczego nietylko zbędne, lecz wręcz szkodliwe. To samo odnosi się również do nowego gatunku polskiego fabrykatu, wypuszczonego pod nazwą textra, który może całkowicie zastąpić importowane dotąd włókna cięte, zwane wistą. Próby przeprowadzone z textry, niebicie dowiodły, że nie ustępuje ona w niczem fabrykatowi zagranicznemu i że włókno polskie może być z powodzeniem stosowane do wyrobu najbardziej wyszukanych gatunków włóknienniczych. To też nie można się dziwić wielkiemu zainteresowaniu jakie wywołała wśród polskich producentów sztucznych włókien wiadomość o przyznaniu w tych dniach przez rządniki rządowe ulgi celnej na sprowadzenie z Niemiec dość znacznej ilości wistry.

Nie istnieją żadne przyczyny, czy to gospodarcze, czy też techniczne, któreby przemawiały za importem wistry z zagranicy i to do tego z Niemiec, z którymi nie posiadamy traktatu handlowego i które wszelkimi sposobami utrudniają zbyt naszej produkcji na swym rynku. Wobec istnienia produkcji krajowej najzupełniej zastępującej wistę, import ten jest nietylko zupełnie zbędny, lecz wysoce szkodliwy.

6 MILIONÓW BEZROBOTNYCH W NIEMCZACH CZYLI 30 PROC. ROZDZIN BEZ CHLEBA.

Według wykazu biura pośrednictwa pracy ilość bezrobotnych w Niemczech od 1 do 15 lutego r. b. wzrosła o 33 000 i wynosiła 6 047 000 osób.

3% Budowlana 45.00 — 44.00
4% Inwestycyjna 107.00 — 106.50
Tendencja wyczerpująca

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 23-go lutego.
Waluty:
Belgia 125.10
Gdańsk 174.30
Holandia 360.30
Londyn 30 38 — 30.33
Nowy Jork — kabel 8.905
Paryż 35.12
Sztokholm 161.65
Szwajcaria 173.65
Berlin 213.05

GIEŁDA ZBOŻOWA.
Ceny transakcyjne:
Żyto obroty 210 tonn — 18.75, owies, obroty 15 tonn — 15.70, owoś, obroty 15 tonn — zł. 15.75.

Ceny orientacyjne:
Żyto 18.50 — 18.75, pszenica — 33.50 — 34.50
jęczmień A 13.75 — 14.25, jęczmień B 14.25 — 15.00
jęczmień browarowy 15.50 — 17.00, owies 15.50 — 15.75
maka żytnia 65% 29.00 — 30.00, maka pszena 65% 51.00 — 53.00, otręby żytnie 11.00 — 11.25, otręby pszenne 10.25 — 11.25
otręby pszenne grube 11.25 — 12.25.
Tendencja mocna.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:
GRAND - HOTEL: Motel Ajbuszyc — Wiedeń Stefan Karmifski — Warszawa, Aron Weiselfisz — Grodno, Michał Stefanowski — Poznań, Alfred Silbert — Berlin, Stanisław Preradziński — Warszawa.
HOTEL SAVOY: Gustaw Brenner — Katowice, Mojżesz Librach — Sosnowiec, Moszek Rundsztajn — Wilno, Andrzej Sawicki — Włocławek.

Horoskopy poprawy sytuacji w przemyśle łódzkim.

Liczny zjazd kupców z całego kraju do Łodzi dla poczynienia poważniejszych zakupów manufaktury.

(ex) W tygodniu bieżącym, zarówno w branży gotowych tkanin bawełnianych jak i wełnianych zanotowano znaczniejsze ożywienie. Zjazd kupców z prowincji bliższej oraz dalszej był poważny i sfinalizowano cały szereg transakcji. Na gotowe tkaniny bawełniane letnie replektowali w większości wypadków kupcy kresowi, którym wyczerpały się kompletne zapasy dotychczas przez nich posiadane. Znacznie większy popyt na towary wybitnie letnie wełniane notowano ze strony kupców poznańskich, a przede wszystkim ze strony kupców małopolskich, przyczem najsilniej reprezentowane były miasta: Lwów, Stanisławów, Przemysł i t. d.

Wobec tego, że produkcja towarów letnich w tutejszym przemyśle włókienniczym była jak dotąd bardzo ograniczona, a z drugiej strony w związku z tem, iż kupcy nie posiadają żadnych prawie zapasów towarów letnich, jest nadzieja, że miesiąc marzec przejdzie w manufakturze pod znakiem bardzo zwiększonego ruchu.

Jakkolwiek ceny towarów letnich nie zostały jeszcze całkowicie ustabilizowane, to jednak kształtują się one jak na razie pod znakiem tendencji nieco słabszej. Warunki pokrycia traktowane są nadal zupełnie indywidualnie, w zależności od położenia materialnego, w jakim w danej chwili znajduje się dostawca, względnie odbiorca. W każdym bądź razie kredyt wekslowy udzielany jest jedynie tym firmom, które dotychczas wywiązywały się bez zarzutu z wszystkich swoich zobowiązań wekslowych.

Jakkolwiek w branży wełnianej za-

kupy bieżące nie osiągnęły jeszcze zbyt dużych rozmiarów, to jednak większe zamówienia wpłynęły od hurtowników na artykuły wybitnie sezonowe.

W związku z powyższym zatrudnienie w fabrykach średnich i drobnych przemysłu wełnianego w dniach ostatnich uległo pewnemu zwiększeniu, przemysł natomiast wielki i to zarówno bawełniany, jak i wełniany pracują nadal bardzo ostrożnie, starając się przystosować swą produkcję do stopnia zapotrzebowania klientów.

Czynnikami hamującym wydatniejszy wzrost zatrudnienia są względy na-

tury pieniężne. Fabrykanci chcieliby zwiększyć poważniej uruchomienie, licząc bowiem na większy zbyt w sezonie wobec dość znacznych zamówień, na większe jednak podniesienie produkcji nie pozwala brak kapitałów, względnie o wysokości uruchomienia decydują sumy kredytów, otrzymanych od dostawców przedwzczasankowej. Zaznaczyć jeszcze należy, że w branży bawełnianej notowano również zwiększony nieco popyt na towary całoroczne, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy materiały podszewkowe. (ag)

Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

Mocniejsza tendencja i wzrost zapotrzebowania na żyto i pszenicę.

(ex) Ceny zboża i maki loco Łódź na tutejszym rynku za 100 kg kształtowały się następująco:

Żyto 17.50 — 18.50, pszenica 33.25 — 34.25
jęczmień przemiatowy 13.00 — 14.00, jęczmień browarowy 15.00 — 16.00, owies 15.00 — 16.00, maka żytnia 65% 27.00 — 28.00, maka pszena 65% 50 — 52.00, otręby żytnie 9.25 — 9.50, otręby pszenne 8.50 — 9.00, otręby pszenne grube 9.00 — 9.50.

Sytuacja ogólna w ciągu tygodnia sprawozdawczego na tutejszym rynku kształtowała się naogół niezmienliwie, o ile bowiem na początku tygodnia rynek zbożowo-mączny cechowała tendencja spokojna i zdawało się, że zwyżka zaobserwowana w tygodniu poprzedzającym ustąpi miejsca tendencji słabszej, o tyle pod koniec tygodnia ponownie wystąpiła na rynku tym zwyżka cen żyta, która pociągnęła za sobą zwyżkę i pozostałych gatunków zboża.

Zaznaczyć należy, że jeżeli chodzi o pokrywanie zapotrzebowania na żyto, to dotychczas uskuteczniło je przy pomocy dostaw z okolic miejscowych, zła niemo jednakże sfer zainteresowanych, zapasy żyta w majątkach okolicznych i u producentów mniejszych są już na ukończeniu, odbiorcy więc będą zmuszeni sprowdzać żyto z innych dzielnic Polski, zapotrzebowanie bowiem na ten gatunek zboża w dalszym ciągu wydatnie wzrasta.

Również w dniach ostatnich zmniejszała się w dość poważnym stopniu podaż pszenicy, nie dziwnego więc, że i na tym rynku notowano w ciągu tygodnia sprawozdawczego tendencję nieco mocniejszą.

Na rynku jęczmienia zarówno przemiatowego, jak i browarowego panowała względna cisza, zapotrzebowanie bowiem miejscowe było minimalne, zwiększyły się natomiast nieco wysyłki jęczmienia zagranicę, specjalnie do Gdańska.

Na rynku owsa sytuacja ogólna nie uległa żadnym zasadniczym zmianom. Sytuacja ogólna na rynku mącznym kształtowała się zupełnie analogicznie do sytuacji na rynku zboża; i tutaj zaznaczyło się zwiększone zapotrzebowa-

nie na makę żytnią, pokrywane przez mlny miejscowe i okoliczne. Zaznaczyć jeszcze należy, że w związku ze wzmocnieniem się tendencji na rynku zbożowo-mącznym uległy pewnemu zaostreniu warunki pokrycia. O ile bowiem dotychczas kupcy zakupujący zboże musieli płacić gotówką, to jednak otrzymywali kilkunniowy kredyt otwarty. Ostatnio producenci wysyłali zboże jedynie w tych wypadkach, kiedy zgóry otrzymywali pewną zaliczkę, resztę zaś inkasowano natychmiast przy odbiorze towaru.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23-go lutego.

Waluty:
Belgia 125.10
Gdańsk 174.30
Holandia 360.30
Londyn 30 38 — 30.33
Nowy Jork — kabel 8.905
Paryż 35.12
Sztokholm 161.65
Szwajcaria 173.65
Berlin 213.05

Akcje:
Bank Polski 75.00
Starachowice 10.00 — 10.25

Elektrownia Dąbrowiecka — bez Kuponów
Papiery państwowe i listy zastawne:
3% Budowlana 45.00 — 44.75
4% Inwestycyjna 106.50
5% Konwersyjna 44.50 — 45.25
5% Kolejowa 40.00 — 39.75
6% Dolarowa 60.00
4% Dolarowa 58.75 — 58.50
10% Kolejowa 103.00
7% Ziemskie dolarowe 40.00, drobne 39.50
4 1/2% Ziemskie złotowe 37.50
8% m. Warszawy 44.00 — 44.25
8% m. Częstochowy 43.50

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Dolary 8.905 — 8.90
Bank Polski 77.00 — 76.00
7% Stabilizacyjna 58.50 — 58.25

Na zegarze konjunktur.

Sprawa układu z wierzycielami firmy „Lorentz i Krusche”.

(ex) Na zebraniu wierzycieli firmy Tow. Akc. Man. Bawełnianej Lorentz i Krusche w Zgierzu w dniu 17 września 1932 r., pełno-mocnik upadłej firmy, w myśl uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy, zgłosił na stępujące propozycje układowe: wszystkie zobowiązania akcjonariuszy, zgłosił następującą propozycję układową: wszystkie zobowiązania upadłej firmy zostają zredukowane do 20 proc. pierwotnej wysokości bez procentów i kosztów, płatnych w dwóch ratach, a mianowicie: 10 proc. po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroczni zatwierdzającego układ, pozostałe zaś 10 proc. po upływie 24 miesięcy od tej samej daty.

Za układem wypowiedziało się cały szereg wierzycieli, reprezentując sumę 1,283,517.41 zł. i wobec tego, że przedstawał one znaczną większość, układ ten został zawarty i przedstawiony Sądowi do zatwierdzenia.

W sprawozdaniu syndey wykazali iż spis inwentarza upadłej firmy wykazał wartość majątku w sumie 2,943,617 złotych, zaś przyjęto wierzytelności do masy upadłej na sumę — 592,779.53 zł. Dolarów 63,448.29, funtów sztańców 5,741,119.9 ml.

marek niem. 986,25 i fr. szwajc. 891,55.

Sąd układ powyższy zatwierdził, jednakże wniosek wierzycieli o nie wnieście treści układu do wykazu hipotecznego oddalił. Te ostatnią decyzję pełnomocnik upadłej firmy oraz pełnomocnik wierzycieli zaskarżyli do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, żądając uchylona decyzji Sądu łódzkiego i zwolnienia syndyków tymczasowych od obowiązku wnieścia układu do wykazu hipotecznego nieruchomości, stanowiących własność upadłej firmy.

Sąd Apelacyjny, rozpatrując przed kilku dniami powyższą skargę, uznał słuszność skarżących oraz, wzięwszy pod uwagę, że w toku sprawy w Sądzie Apelacyjnym do wniosku pełnomocników skarżących przyłączyli się w osobnych podaniach jeszcze 20 innych wierzycieli, tak z liczby tych, którzy głosowali za układem, jak i z liczby tych, którzy byli układowi przeciwni, postanowił decy. Sądu łódzkiego uchylić i zwolnić syndyków masy upadłej firmy „Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Bawełnianej Lorentz i Krusche w Zgierzu” od obowiązku wnieścia w hipotece układu z wierzycielami.

Subwencje dla żydowskich socjalistów.

Ciężka sytuacja wydziału opieki społecznej.

Debata szczegółowa nad budżetem m. Łodzi na r. 1933-34.

Wczorajsze debaty budżetowe Rady Miejskiej osiągnęły już niemal rekord sennosci. W atmosferze nudy i braku zainteresowania dla rzeczy przesadzonych dzięki istnieniu większości socjalistycznej „przewalutowano” przy obojętnej widowni m. in. i tak ważny dział gospodarki miejskiej, jak budżet wydziału oświaty i kultury i budżet opieki społecznej. Oba te działy stały się w dziedzinie żerowiskiem dla „Bundu” i „Poalei-Sionu”, który dla swych szkół partyjnych, wychowujących w nienawiści dla Polski młodzież, potrzebował wydrzeć kosztami budżetu, niedożywianej działalności polskiej grube pieniądze, tysiące złotych publicznych pieniędzy. Trzeba przyznać, że obecny samorząd zrobił również wiele dobrego dla miasta, jednakże jego słabość, dziwna ustepliwość wobec wymagań plebejznych żydowskich skrajnych socjalistów jest żołądkiem zdmiewającym.

Na wstępie wczorajszych obrad, rym przewodniczył prezes R. M. Andrzejak, zabraw jako pierwszy głos r. Milman żądając wstawienia do budżetu zł. 500.000 — na pomoc dla bezrobotnych. Wniosek ten został poparty przez r. Pichotkównę. R. Holenderski żąda jeszcze nowych sięgających tysięcy pozycji na opiekę dla dzieci żydowskich w szkołach partyjnych imienia „Borochowa” i „Medema” i innych.

R. Potkański stwierdza, że budżet wydziału opieki społecznej został niewiększony, jednak wzrastające bezrobocie stawia tak wielkie wymagania, którym miasto w obecnej sytuacji nie jest w stanie poddać.

Również Purlaf w dłuższym i rzeczowym przemówieniu omówił szczegółowo i uzasadnił budżet wydziału opieki społecznej.

Kolejno przyjęto budżety wydziałów kultury i oświaty, zdrowotności publicznej i opieki społecznej.

Przy każdej niemal pozycji bud-

żetowej, r. Holenderski i Milman reprezentujący „Bund” i „Poalei-Sion” zgłaszali setki poprawek o podwyższeniu rozmaitych świadczeń na ich cele partyjne, jednakże te zachłanne apetyty zostały szczęśliwie obalone przez większość Rady. Z poprawek polskich frakcji zdołano jedynie „przemycić” podwyższenie obciężonej przez komisję do kwoty pierwotnej 25.000 zł. subwencji na „Sierocznice” dla sierot po b. wojskowych.

W pewnym momencie obrad przewodniczący zwraca się do radnych o branie czynnego udziału w głosowaniu. Dwaj radni, zaleci towarzyską miłą nowawedką na ciekawsze tematy wokół nie podnosili ręki do góry do którego z przedsięwzięć celu zostali powołani.

Z kolei r. Wojewódzki stał w obronie ważnej placówki, jaką jest straż ogniowa stwierdzając że preliminarzowa na ten cel przez Magistrat kwota zł. 170.000 jest stanowczo niewystarczająca. Mówca stawia wniosek o podwyższenie subwencji dla „Straży Ogniowej Ochotniczej” do sumy z przed 2 lat a mianowicie do kwoty 200.000 zł.

R. Schot wskazuje źródła dochodów na pokrycie podwyższenia tej subwencji. Również r. Ponielawski popiera gorąco wniosek o podwyższenie subwencji dla straży, wskazując zarówno na oszczędność gospodarce straży jak i na obowiązki miasta udzielania pomocy tej instytucji.

Prezydent Ziemiecki motywuje obcięcie subwencji straży ogólnymi oszczędnościami które w obecnej sytuacji miasta są koniecznością. Przewodniczący uważa że obecnie 170.000 zł ma taką wartość, co 200.000 zł. przed dwoma laty.

W głosowaniu wniosek o podwyższenie subwencji dla straży ogniowej odrzucono.

W ten sposób załatwiona, że wyniki meczów z rozgrywek wiosennych (w grupach) będą zaliczane do rozgrywek jesiennych. Nie byłoby zatem powtarzania meczów między tymi przeciwnikami, którzy grali na wiosnę.

POPISY LŹWIARSKIE W HELENOWIE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na torze lodowym w Helenowie o godz. 17-tej popisy łyżwiarstwa w jeżdżeniu fiżyurowej najszybszych zawodników łódzkich trenowanych przez p. Jurka. Popisy połączone są z konkursem wykonanym na lodzie. W związku z tem przyjazd łyżwiarzy śląskich został odłożony do przyszłej niedzieli (dn. 5 marca).

KOMUNKAT R.K.S. „TUR”.

Zarząd R. K. S. Tur. zawiadamia tą drogą wszystkich członków i sympatyków klubu, że w sobotę dnia 25 lutego o godzinie 9 wieczór w Biłej Sali hotelu Manteuffla przy ul. Zachodniej 43 odbędzie się bal sportowy.

Zarząd R.K.S. „Tur”.

XIII KURS STUDIUM ADMINISTRACJI KOMUNALNEJ.

W dniu 25 bm rozpocznie się w Warszawie 13-ty kurs studium administracji komunalnej dla pracowników samorządu miejskiego i wiejskiego przy W. W. P. Program kursu, który trwać będzie do 10 lipca r. b. obejmie szereg przedmiotów ogólnych, wykłady z zakresu umiejętności praktycznych, oraz przedmioty samorządowe, m. in. ustrój samorządu, skarbowość ogólna, skarbowość komunalna, polityka komunalna itd.

Od kandydatów na kurs wymagana jest trzyletnia praktyka na stanowisku referendarium lub podreferendarium w samorządzie, oraz pewien czynsz naukowy; zaliczenie od tego kursu wymagania praktyki samorządowej może być obniżone.

POR. KUŹNICKI I ST. SIERŻ. RUDNICKI — NA MISTRZOSTWACH ARMII.

Jak się dowiadujemy, mistrzowie DOK IV w szermierce por. Kuźnicki i st. sierż. Rudnicki wyjechali do Lwowa na mistrzostwa Armii, które odbędą się dziś, w sobotę i niedzielę. W mistrzostwach biorą udział niemal wszyscy najlepsi szermierze polscy.

SKUTKI UCHWAŁY O DWULETNIJ KARENJI DLA PIŁKARZY.

Wskutek zamienniej uchwały Walnego Zgromadzenia PZPN-u o dwuletniej karencji dla zwolnionych i wykreślonych dla graczy, piłkarze ostatnio zwolnieni, a niezgłoszeni jeszcze do nowego klubu jak np. Maurer (Garbaria), Maran (Crocovia) i in. będą musieli wrócić do dawnych klubów. Uchwała ta się dotyczy Kossoka, który był wykreślony, a nie zwolniony, wobec czego po upływie terminu będzie on mógł się zgłosić do każdego klubu.

POKAZ FILMU O DZIEDZINY NOWOCZESNEGO BUDOWNICTWA MIEJSKANOwego.

W dniu 26 lutego r. b. odbędzie się punktualnie o godzinie 10 min. 30 przed południem w Grand Kinie pokaz 4 filmów z dziedziny naszego budownictwa mieszkaniowego. Film ten obiegł wszystkie stolicy Europy i ostatnio pokazany był w Warszawie i cieszył się dużym powodzeniem.

Wejście za zaproszeniami, które chętnie i bez żadnych trudności wydać zgłaszającym się Biuro Planu Regionalnego w Łodzi, w gmachu Sędu Okręgowego oraz w Stowarzyszeniu Techników, Piotrkowska nr. 102.

WYCIECZKA BIBLIOTEKARZY ŁÓDZKICH.

(i) Zarząd Koła Łódzkiego Związku Bibliotekarzy Polskich organizuje w niedzielę, dnia 26 b. m. wycieczkę do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zgierzu, celem zaznajomienia się ze stanem czytelnictwa na terenie tego miasta. Wjazd uczestników z Bałuckiego Rynku punktualnie o godzinie 3 po południu.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY.

(p) 50-letni Marceł Barani-cki (Księży Młyn 8), podmaistrz Zakładów Scheiblerowskich zajęty był wczoraj dopasowywaniem ciętkiego walca męskiego — w nowej tkalni przy ul. Kilińskiego.

Walec, ważący kilkadziesiąt kg. spoczywający na t. zw. koźle, w pewnej chwili runął na podłogę, przyniatając Baranieckiemu lewą nogę.

Lekarz pogotowia Kasy Chorych stwierdził, iż stopa nieszczęśliwego została formalnie zmiążdżona i przewidywał okaleczenie do domu.

Reforma studiów prawnych.

Według wyjaśnień ministerstwa oświaty, prace nad reformą studiów prawnych znajdują się obecnie w stanie zawieszania i ministerstwo zamieśla się ta sprawa ponownie dopiero po zakończeniu sprawy ustroju szkół wyższych.

W każdym razie reforma studiów prawnych będzie traktowana łącznie z zagadnieniem reformy innych galezi studiów na uniwersytetach.

Trudno również określić termin, w którym prace te zostaną ukończone.

Co do postulatów wysuwanych przez młodzież prawniczą, ograniczenia i zapisów na wydziały prawne i ewentualnego wprowadzenia egzaminów wstępnych na te wydziały, zdaniem ministrstwa, rady wydziałów prawa uniwersytetów polskich na mocy przepisów dotychczas obowiązujących posiadają kompetencje wystarczające dla wprowadzenia w życie tych ograniczeń.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.

W dniu 18 lutego odbyło się organizacyjne zebranie sekcji wycieczkowej, do której weszli pp.: M. Dziedzieli, K. Izdeyca, J. Ławrynowiczowa, J. Małk, A. Nalepiński, K. Strawiński i H. Wendt. Postanowiono następujące wycieczki w czasie od maja do października:

a) jednodniowe: do Pabianic i Łasku, do Żłakowa Kości, dolina Mrogi, do Ozorkowa i Łuźmierza, do Włocławka, do Skierniewic, do Brochowa, do Koła i Sieradza do Sulejowa, do Gąlkowa;

b) dwudniowa na „wianki” do Kalisza;

c) trzydniowa w góry Świętokrzyskie w Zielone Świątki.

Przewidywane są jeszcze inne wycieczki, w tej liczbie 3-dniowa do Warszawy i kilkunastu na Narocz.

Ścisłe terminy będą podane po ustaleniu. — Zapisy na członków P. T. K. przyjmuje sekretariat (Al. Kościuszki 17) we wtorek i piątek od godz. 19—21.

Dancing-Bridge

Koła Czwartaków-Legjonistów

Jak się dowiadujemy Dancing-Bridge urządzony staniem Okręgowego Koła b. Czwartaków-Legjonistów — w nadchodzącą sobotę o godz. 21 w lokalu garnizonowego „Ogniska” przy ulicy Leszno 9 — zapowiada się b. okazale.

Riękne sale przybrane kilimami, doskonały zespół jazzbandowy 28 p. Strzelców Kaniowskich, bufet i cukiernia dostarczą zaopatrzone stanowia rejsomiej, że uczestnicy tej ostatniej niemal w karnawale zabawy odniosą z niej jak najniższe wrażenie.

POŻEGNANIE KARNAWAŁU U MONIUSZKOWCÓW.

Stowarzyszenie Śpiewacze im. Moniuszki do rocznym zwyczajem urządziło w dniu 25 b. m. w lokalu własnym przy ul. Ogrodowej 34 wieczór towarzyski p. n. Zakończenie karnawału, na którym do tańca przygrywać będzie znakomity kwintet jazzbandowy. — Na powyższe zarząd zaprasza wszystkich członków i stałych gości wraz z rodziną.

Z V Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego.

W ubiegłą sobotę V Oddział Żeński Związku Strzeleckiego urządził w lokalu własnym tradycyjnym zwyczajem karnawałową zabawę tańieczną, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana. Obficie i pomysłowo zaopatrzone bufet urządzony został przez pp. Gospodynię we własnym zakresie. Wśród gości zauważyliśmy mnóstwo osób ze sfery cywilnych i wojskowych. Przygrywała orkiestra wojskowa. — Obowiązkowi gospodyni pełniły panie: mjr Januszowa, kpt. Bazarkowa, kpt. Dworakowa, dyr. Dobrzańska, dyr. Jeleniowska, por. Kulczyńska, dyr. Marcinkowska, mec. Planerowa, m. Stanaszkowa, Szczepańska i dyr. Sambońska.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 1-2-29

a otrzymywać będziesz „Kurier Łódzki” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

ZABAWA TOW. RZEM. „RESURSA”.

Staraniem Koła Pań i Zarządu Twa Rzem. „Resursa” wspólnie z cechami urządzona będzie w sobotę dnia 25 lutego r. b. o godz. 10 w sali kinoteatru przy ul. Kilińskiego Nr. 123 zabawa rzemieślnicza, uroczona różnymi atrakcjami. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z AKADEMICKIEGO ODDZ. ZW. STRZEL.

W piątek, dnia 24 lutego r. b. o godz. 19.30 w lokalu Strzeleckiego Klubu Sportowego — ul. Skwerowa 1, staraniem referatu wychowania ohywatelskiego Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Łodzi Kubiak Wł. wygł. odczyt p. t. „Kryzys parlamentarizmu”.

Sympatycy i goście mile widziani.

ODCZYT P. T. „EUTANAZJA”.

W sobotę, dn. 25 bm., o godz. 8,15 wlocz staraniem Polskiej YMCA w lokalu przy ul. Piętkowskiej 89, prof. Borawski wygłosi odczyt pt. „Eutanazja” — czyli prawne usunięcie ludzi niezdolnych do życia. Wstęp dla wszystkich bezplatny.

KOMUNKAT.

Zarząd Łódzkiego Koła Związku Podoficerów Rezerwy zawiadamia swoich członków i sympatyków, że w każdą sobotę o godz. 19-iej odbywać się będą odczyty i wykładania filozofii naukowych przy udziale własnych i zaproszonych prelegentów, w lokalu własnym przy ul. Karola 8.

W dniu 18 lutego odbył się pierwszy odczyt przy zapelnionej sali, wygłoszony przez kol. Markowicza Mieczysława o Polsce porozbiorowej, który w 2-godzinnej przemówieniu, zapoznał szczegółowo i rzeczowo słuchaczy o każdym robotarzu Polski i prowadzonym przez nią zmagani z trzema zabójcami aż do ostatniej chwili, t. j. do utworzenia legionów przez marszałka Józefa Piłsudskiego i uzyskaniu niepodległości.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Łódzkiego Koła Łódź, celem podniesienia życia towarzyskiego wśród członków oraz ich rodzin, urządził zamiast zwykłej herbacianej czarnej kawy, w nadchodzącą i ostatnią sobotę karnawałową (w dniu 25 lutego) o godz. 21 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 108 (właścicielem przez lokal Zw. Handlowców Polskich) zabawę tańieczną na którą uprzejmie zaprasza wszystkich członków wraz z rodzinami oraz tych kolegów, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas nie otrzymali imiennych zaproszeń.

Bufet własny, urządzony staraniem Komitetu pań. Ceny tanie, zarówno wejście (2 zł.), jak i bufet oraz doborowa orkiestra przyczynia się niewątpliwie do najlepszego powodzenia tej zabawy. — Goście mile widziani.

ZE ZWIĄZKU OGRODNIKÓW ZAWODOWYCH.

Nowowybrany zarząd Związku Ogrodników Zawodowych okręgu łódzkiego, zorganizowany już w kalkulatorce spraw te pożytecznej instytucji, zabrał się obecnie z całą energią do intensywnych prac nad podniesieniem tej ważnej dla kraju i w danym wypadku dla naszego miasta placówki.

Na przewodniczącego w zarządzie powołany został doświadczony ogrodnik, p. Milewicz, nietylko biegły w swym zawodzie, lecz również gromadzący doświadczenia z potrzebami naszego ogrodnictwa krajowego i w tajemniczo dobrane w łódzkie stosunki.

Obok niego — oprócz paru kolegów ze starszej generacji — stanęła młodzież, w osobach: inż. Jadwigi Szostakówny, Jerzego Kołaczekowskiego jr. i inż. Firasa, ludzi pełnych inicjatywy, pomysłowych doświadczeń, potrzeby reform i postępu w ogrodnictwie krajowym oraz potrzeby opracowania takich wskazań na przyszłość, które postawiłyby ogrodnictwo polskie w niezależność od konkurencji zagranicznej i strzegły od wyzysków brudnej spekulacji żywciołów obcych.

Na ostatnim zebraniu zarządu, pod przewodnictwem p. Milewicza weszły pod obrady poważne już sprawy. Inż. Firas zreferował mianowicie sprawę nadmiernych obciążeń ogrodnictwa, co wpływa b. niekorzystnie na wytwórczość podwyższoną — ponad siły płatnicze społeczeństwa — plody ogrodnictwa, głównie owoców i warzyw. Druga ważna sprawa na stole obrad była ustawa o organizacji Izby rolniczej, zreferowana należałoby również przez inż. Firasa, który zwracał uwagę obecnych członków zarządu na te ustępy, które idą na rękę ogrodnictwu krajowemu.

Ostatnio, w tygodniu bież., obradował Komitet pań nad projektem zorganizowania wieczoru z herbacianką, dla ożywienia stosunków towarzyskich i zakończenia karnawału. Dochód z imprezy tej ma zasilić kasę związku.

Kurier sportowy.

MECZ HOKEJOWY ŁKS — WARSZAWIANKA.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na lodowisku ŁKS-u o godz. 11-iej mecz towarzyski hokejowy między ŁKS-em a stołeczną Warszawianką. Warszawianka w sezonie bieżącym znajduje się w znakomitej formie, gdyż zanawansowała do kl. A zwyciężając Skre, Marvont itd. ŁKS wystawia przeciwko gościom swój najlepszy zespół tak że mecz zapowiada się ciekawie. W związku z meczem ŁKS — Warszawianka, dowiadujemy się, że mecz towarzyski ŁKS — in. proponowany na niedzielę odbędzie się w przyszłym tygodniu.

WOŹNIAKIEWICZ — SPODENKIEWICZ WALCZA NA ZAWODACH I. K. P.

W niedzielę odbędzie się w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej o godz. 11.30 międzyklubowe zawody bokserskie, organizowane przez KP. Na zawodach tych odbędzie się 10 walk przeważnie m. in. dojdzie również do ciekawego spotkania między Woźniakiewiczem i Spodenkiewiczem. Zestawienie par jest następujące: w. musza Runde (IKP) — Wojciechowski (G), w. kog. Graber (IKP) — Karwacki (G) oraz Graczyk (IKP) — Michalak (Z), w. piórkowa Kowalewski (IKP) — Roguszczyński (Z), i Woźniakiewicz (G) — Spodenkiewicz (IKP), w. mieszana i cz. czwki (IKP) — Trzaskalski (Z), i. lekka Taborek (IKP) — Dobras (Z) i Owczarek (IKP) — Marczewski (Z), w. półśrednia Rencz (IKP) — Ostrowski (G) i w. półc. Łompięś — Starikiewicz (oba IKP).

POLSKA GRA W TURNIEJU POCIE SZENIA.

Po porażce z USA w stosunku 0:4 (0:3, 0:0, 0:1) Polska straciła zupełnie szanse do zakwalifikowania się do dalszych rozgrywek. Wobec tego Polska rozegra jeszcze w Pradze mecze z zw. turnieju pocieszenia, który odbędzie się w dniach 24 — 26 bm. i w którym prócz Polski grać będą: Italia, Lotwa, Rumunia, Belgia, Węgry, Austria i Szwajcaria. Do półfinałów mistrzostw hokejowych świata w Pradze zakwalifikowały się po ostatnim zwycięstwie Niemiec nad Węgrami 4:0, i Czechosłowacji nad Szwajcarią 1:0 z 1-iej grupy; USA i Czechosłowacja i z 2-iej grupy: Kanada i Niemcy.

— W dniu dzisiejszym drużyny te wypożyczają. Półfinały odbędzie się w sobotę, zaś finały w niedzielę.

— Termin hokejowych mistrzostw świata w roku 1934 wyznaczony został na luty do Mediolanu.

MECZE BOKSERSKIE L. K. S-u.

Drużyna pięściarska ŁKS-u rozegra wkrótce dwa mecze b. ciekawe a mianowicie: dn. 1 marca ŁKS walczyć będzie z KP Zjednoczone, zaś dnia 9 marca z „Geverem”.

PRZYSPIESZENIE ROZGRYWEK PIŁKARSKICH.

Wprowadzona podczas ostatniego walnego zgromadzenia piłkarzy reforma rozgrywek o mistrzostwo Polski przez zorganizowanie dodatkowego turnieju eliminacyjnego między dwoma ostatnimi klubami tabeli liwowej i wicemistrzem klasy A mistrz kl. A wchodzi do list automatycznie, spowodować musi przyspieszenie jesiennych rozgrywek o mistrzostwo klasy A, które będą musiały być ukończone w końcu września. — Przewidziane także muszą być rozgrywki liwowe sześciu ostatnich klubów b. na koniec września wyeliminować dwa ostatnie kluby. Przepuszczalnie sprawa

KOPJE PLANÓW RYS TECH.

Współpraca z inżynierami i architektami

B. BORKENHAGEN

ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA 100

TEL. 111-72

ODCZYTY RADJOWE.

Dnia 24 II o godz. 15.35 p. Władysław Malinowski zajmie audytorjum radjowe odczytem na temat „Kierunku ugodowego polskiej myśli politycznej w latach 1865-1904”.

Tegoż dnia o godzinie 16.20 nadany będzie odczyt dla maturzystów z działu „Historja” p. t. „Ustrój republikański Rzymu”, o czym mówić będzie prof. Gostkowski z Wilna. I o godzinie 18.00 prof. Konrad Górski przypomni gigantyczną postać kaznodziej polskiego Piotra Skargi.

Wreszcie o godzinie 16.40 znany przyrodnik prof. St. Sumiński w krótkiej pogawędce „Do świadectwa króliki współczesnej biologii” nawiąże do badania zwierząt — jako drogi do poznania organizmu ludzkiego, zaznajamiając jednocześnie z drogami i rozkwitem badań doświadczalnych w ciągu wieków.

Dnia 25. II o godz. 16.20 odczyt dla maturzystów p. t. „Cesarstwo Rzymskie” wygłosi prof. R. Gostkowski z Wilna; oraz o godz. 18.00 o „Ignacym Krasińskim” mówić będzie prof. Konrad Górski.

O godz. 16.40 tegoż dnia p. Aleksander Kawałkowski w rocznicę bitwy grochowskiej zastanowi się nad „możliwościami zwycięstwa podczas wojny polsko-rosyjskiej w roku 1831”.

FELJETONY RADJOWE.

Dnia 24. II o godz. 19.30 p. Tadeusz Garczyński w feljetonie „Nawrót do handlu wymienne go” potraktuje kwestię międzynarodowej wymiany towarów, niezbędność, trudność i słabe strony tego rodzaju handlu.

Tegoż dnia w przerwie wieczornego koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej feljetonem literackim zajmie audytorjum radjo

we wybitny publicysta, p. Karol Irzykowski — który oświetli — „Kłopoty krytyka”.

Dnia 25. II o godz. 12.40 p. Stefanja Podhaska—Okołów w ciekawy i psychologiczny sposób podejmie temat „Tajemniczy śmiech”.

RADJOWE KWADRANSY LITERACKIE.

Dnia 21. II o godz. 22.00 tematem kwadransu literackiego będzie nowela, w skróceniu odczytania p. t. „Granice świata”, pióra znanego poety współczesnego Kazimierza Wierzyńskiego.

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ!

Polska YMCA w Łodzi, przejawiająca coraz większą działalność w czasie obecnej koniunktury gospodarczej na terenie naszego miasta docenia doskonałość trudności dzisiejszego zróżniczkowania. Obecna sytuacja stwarza ludziom pracy coraz to większe wymogi — stawia cięższe warunki, które nieraz trudno pokonać, nie mając odpowiednich kwalifikacji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że znajomość języków obcych stała się teraz niezbędną i konieczną w każdej niemal dziedzinie pracy. Polska YMCA, prowadząc kursy języków obcych na bardzo dogodnych warunkach usuwa te bolączki, umożliwiając wszystkim naukę pod kierownictwem wykwalifikowanych pedagogów. Prowadzone są wykłady języków: angielskiego niemieckiego i francuskiego.

Ponadto organizuje się kurs fotograficzny, cieszący się dotychczas wielkim powodzeniem i uznaniem.

Wszelkich informacji udziela biuro Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, tel. 223-90, od godz. 10-13 i od 16-21.

Audycje radjofoniczne

Piątek, dnia 24-go lutego.

- 11.40-11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polsk.
11.50-11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.58-12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnal z Krakowa.
12.05-12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10-13.20 Koncert z płyt gramofonowych
13.20-13.25 Komunikat meteorologiczny
13.25-13.15 Przerwa
15.10-15.15 Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego.
15.15-15.25 Komunikat gospodarczy.
15.25-15.30 Chwilka lotnicza i przeciwwzgowia
15.30-15.35 Chwilka morska i kolonialna
15.35-15.50 Odczyt p. t. Kierunek ugodowy polskiej myśli politycznej w latach 1865-1904 - wygł. p. Wł. Malinowski
15.50-16.20 Płyty gramofonowe
16.20-16.40 Odczyt dla maturzystów p. t. Ustrój republikański Rzymu - wygł. prof. R. Gostkowski
16.40-17.00 Doświadczalne krótki (z cyklu Badania biologiczne) - wygł. prof. Stanisław Sumiński
17.00-17.50 Muzyka lekka
17.55-18.00 Odczytanie programu na dzień następnny.
18.00-18.20 Odczyt dla maturzystów p. t. Piotr Skarga - wygł. prof. K. Górski
18.20-18.25 Wiadomości bieżące
18.25-18.50 Muzyka estońska w wykonaniu Hansa Höpfla (fortepian)
18.50-19.20 Rozmałość

19.20-19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.

19.30-19.45 Feljeton p. t. Nawrót do handlu wymiennego - wygł. p. Tadeusz Garczyński

19.45-20.00 Prasowy Dziennik Radjowy

20.00-20.15 Pogadanka muzyczna

20.15-22.40 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Vasa Prihoda (skrzypce)

W przerwie: Feljeton literacki p. t. Kłopoty krytyka - wygł. p. Karol Irzykowski

22.40-22.50 Wiadomości sportowe i dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego

22.55-23.00 Komunikat meteorologiczny i polycyiny

23.00-24.00 Muzyka taneczna z Oazy - orkiestra pod kier. Henryka Goła.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w piątek dnia 24 bm. o godz. 8.15 wiecz. premiera głosnej operetki w 3 aktach Brunona Granichstaedena pt. „Orlow”. Reżyseruje St. Zięciakiewicz.

Bilety do nabycia w Buzie Podr. „Orbis”, (Piotrkowska 65, tel. 101-01) i w kasie teatru od godz. 11-2 i od 4 po południu.

Przedstawienie dla dzieci w Teatrze Popularnym
Jutro tj. w sobotę o godz. 4.15 i w niedzielę o godz. 12 w południe w teatrze Popularnym - Ogrodowa 18 - wesoła bajka ze śpiewami i tańcami Z. Drabika. pt. „O królu Pasternaku i Jan ku Szewczyku”. Ceny biletów niskie. Kasa czynna od godz. 11-2 i od 4-10 wiecz.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. najlepsza z sen sacyjnych sztuk ostatniej doby frapująca „Porkój na III piętrze” L. Zilaha.

Jutro w sobotę o godz. 4 popoł. po cenach znacznie niższych przeżabawy „Medor”. W niedzielę o godz. 4 po poł. po raz bezwzględnie ostatni „Pani nie chce mieć dzieci”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. poruszająca szereg ciekawych feministycznych zagadnień, główna sztuka Morozowicz-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki” w wykonaniu czołowych sił Instytutu Reduty: Łabuńskiej, Malniczy i Mysłakowskiej. W niedzielę o godz. 5 po poł. po cenach znacznie ostatnich powtórzenie frywolnej komedji „Sprawy poufne”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie przepięknej operetki p. t. Wiktorja i jej huzar - w wykonaniu całego zespołu. - Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FIIARMONICZNA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się w Filharmonji 3-ci koncert symfoniczny popołudniowy Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod dyr. znanego kapelmistrza Adolfa Baurze Jako solistka wystąpi utalentowana skrzypaczka Bronisława Rot-sztatówna, która z towarzyszeniem orkiestry wykona przepiękny koncert skrzypcowy Beethovena. Oprócz tego program zapowiadają: u-werturę Montuszkii „Bajka” oraz symfoniczny Haydn na „Paukenschlag”. - Bilety od 80 gr. do 3 zł sprzedaje kasa Filharmonji.

Urząd Skarbowy w Łodzi.

Al. Kościuski Nr. 83 Eg. 10/33 Lc.

Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędzie się w myśl § 83 Rozp. Rady Min. z dnia 25. VI. 32 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) publiczne licytacje celem sprzedaży ruchomości u następujących osób:

w dniu 27 lutego 1933 r.

Table with 5 columns: Lp., Imię i nazwisko, Miejsce zamieszkania, Wartość szacunk., Zajęta ruchomość. Includes entries for Gwoździudrut wł. N. Zoberman, Szołty Ryszard i Syn, Beck Wilhelm S-wie, Jenner Mordka, Drukarnia Udzielowa Sp. z o. o., Sztrauch Zelman.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9-jej rano w lokalach wymienionych platników.

w/z. KIEROWNIK URZĘDU: RUPRECHT Referendarz.

Ogłoszenia drobne.

LOKALE I MIESZKANIA

Pokój dwuokienny, umeblowany z niekrapującym wejściem wynajmę tylko solidnej osobie. Przejazd 46, m. 36, 12-17, prócz niedzieli.

1 pokój blisko Piotrkowskiej potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z ceną pod „J. S. 35”.

1 pokój na I piętrze, słoneczny, częściowo umeblowany, z oddzielnym wejściem, natychmiast do wynajęcia od gospodarza. Wólczńska 97.

Pokój lub 2 z niekrapującym wejściem do oddania natychmiast. Południowa 2, m. 21.

MATRYMONIALNE

Pełen energii życiowej, lat 47, kupiec, chrześcijanin, ożeni się z panną lub wdową bezdzietną, miłego usposobienia. Prowadzi dwa dobrze prosperujące gotówkowe przedsiębiorstwa, które pragnie rozszerzyć. Oferty pod „25-35.000” do administracji „Kurjera Ł.” Dyskrecja zapewniona.

RÓŻNE

szukam korepetytora z językiem niemieckim dla ucz. IV klasy gimnaz. za smaczne demowe obiady, ul. Gdańska 17, m. 8.

FOTOGRAFJE do legitymacji i paszportów po cenach przystępnych wykonuje Salon d'Art, 11 Listopada 2, (Konstantynowska).

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, biżuterje i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyń jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

DO SPRZEDAŻY: Samochód osobowy używany dobry. Ciężarówka 1/2 t., masło używane, Przyrzeczka 6 t., nowa. Motory 14, 3 i 6 K. M., Sritowalci „Saxonia”, Siewniki „Isaris”, Opiełacz „Heya” po bardzo obniżonych cenach na sprzedaż. Oferty do Administracji „Kurjera Łódzkiego”, sub.: „Nr. 1601”.

Place do sprzedania bardzo tanio i 200 korey kartofli oraz 200 korey buraków pastewnych. Napiórkowskiego 157, u gospodarza.

Fortepian Maleckiego, prawie nowy, okazynie tanio do sprzedania. Karol Koischwitz, Moniuszki 2.

POSADY I PRACE

ZAOFIAROWANE

Zastępcy głównego (Okręg Łódzki), ustosunkowanego - do sprzedazy Encyklopedji Handlowej przodkujemy. Kaucja 00 złotych lub gwarancja za książką wymagana. Poszukujemy również sprzedawców. Oferty „Kurjer” pod „Bezkonkurencyjna”.

Doktor WOŁKOWSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Przyjmuje od g. 8-2 i 5-9 w. w niedz. i św. od g. 9-1 w poł.

Dr. med.

H. Rózaner

Narutowicza 9, Tel. 28-98. Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne. Przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 pop.

DOKTOR

NIEWIAŹSKI

ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-11 i od 5 do 9 pp. w niedziele i święta od 9 do 1 przed poł.

Dr. med.

H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Cegielniana 7, tel. 141-32. Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11.

Dr. med.

Z. Stachowska

Akuszeryja i choroby kobiece przeprowadziła się na Piotrkowską 153, tel. 145-10 przyjmuje od 4-7 wiecz.

Doktor

ZIOMKOWSKI

ul. 6-go Sierpnia 2. Choroby skórne i weneryczne od 2-4 po poł. i od 8-9 wiecz. w niedziele od 10 do 1 po poł.

Dr. med.

MARKOWICZOWA

Choroby skórne i weneryczne. Zawadzka 14, tel. 166-35. przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

Dr. E. Ekkert

ul. Kilińskiego 143 choroby weneryczne i skórne godz. przyjęć 12 do 1 i od 5.30-8 wiecz.

OGŁOSZENIE.

Syndyk masy upadłości firmy „Bracia Izrael i Jeszaja Buskawoda”, adwokat Jan Stypułkowski, zam. w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 6, niniejszem podaje do wiadomości, że z wolnej ręki ma do sprzedania przedzę wełnianą, bawełnianą, jedwabną i Vistrę, oraz ze sztucznego jedwabiu. Sprzedaż nastąpi na mocy ofert, które winny być złożone do dnia 2-go marca 1933 roku, do godz. 6-jej po południu. Oferty należy składać do rąk syndyka masy upadłości, przy ul. Przejazd Nr. 6, w godz. od 17 do 19-jej. Wykaz szczegółowy przedzę jest do przejrzania lub do odebrania w oddziale w administracji niniejszego dziennika. Objekt obejmuje około 87 skrzyń i 19 bel.

Nowy 3-letni kurs ogrodnictwa

rozpoczyna się w Szkole Ogrodniczej W. I. R. w Koźminie w końcu marca r. b. Nauka bezpłatna. Kandydat otrzymuje wszechstronne wykształcenie ogrodnicze. Przy Szkole jest internat. Zgłoszenia przyjmuje się do 5 marca r. b. Program przysyła się na żądanie bezpłatnie. DYREKTOR.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg publiczny na zwózkę opału ze składu miejskiego przy ul. Rokicińskiej Nr. 28a do biur i instytucji miejskich wozami krytymi w ciągu 1 roku, poczynając od dnia 1 kwietnia 1933 roku.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 5 do dnia 6 marca 1933 roku do godziny 12-jej rano w kopertach podwójnych, zalakowanych i opatrzonych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu na zwózkę opału” z równoczesnym podaniem nazwy firmy oraz adresu.

Wewnętrzna koperta powinna zawierać samą ofertę, zewnętrzna natomiast, prócz wspomnianej koperty, także dowód złożenia wadium do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 1000 (tysiąca) złotych.

Wadium składać należy w gotówiznie lub innych wartościach wymienionych w ogólnych warunkach przetargowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 marca 1933 roku o godzinie 13-jej w wspomnianym Wydziale, gdzie można się zapoznać uprzednio ze szczegółami zwózki i otrzymać wzór oferty.

Łódź, dnia 24 II 1933 r.

Magistrat m. Łodzi.

Dr. med. H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece. Piotrkowska 99, tel. 213-66. przyjmuje codziennie od 10-12 i od 5-8 p.

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. NAWROT 32, tel. 213 18. Przyjmuje od 8-9 rano i od 4-5 wiecz. w niedz. i święta od 9-12 w poł.

Doktor KLINGER

spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne). Andrzeja 2, tel. 132-28. Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12.

LEKARZ - DENTYSTA J. Rozin - Reichowa

przeprowadziła się na ZGIERSKĄ 38 (naprzeciw Zgińskiej 15) i przyjmuje 10-1 i 4-7 wiecz. Ceny leczenia.

DOKTOR W. ŁAGUNOWSKI

Piotrkowska 70, tel. 181-83. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Gabinet Rentgenologiczny. Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i 6 do 8 i 10 wiecz. w niedziele i święta od 10-11.

Dr. med. HELLER

spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. przeprowadził się na ul. Traugotta 8. telefon 179-89. przyjmuje od 8-11 r., od 4-8 wiecz. w niedz. i święta 11-2 pp.

Dr. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na UL. PIOTRKOWSKĄ 90 tel. 129-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedz. i święta od 8-2.

Do akt Nr. 2053 1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczńskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Tow. Akc. Jakób Kestenberg” i składających się z 100 krosien żelaznych mechanicznych w ruchu oszacowanych na sumę zł. 21.000.— Łódź, dnia 15 lutego 1933 r. Komornik MARJAN LIPPERT.

RESZTKI NA UBRANIA, PALTA, SUKNIE

Wełny, jedwabie poleca się w firmie E. WASILEWSKI PIOTRKOWSKA 152.

OGŁOSZENIE.

Syndycy ostateczni masy upadłości f. my „AUTO-TRANSPORT”, sp. z ogr. odp. podaje do wiadomości, iż w dniu 28 lutego b. r., o godz. 12 odbędzie się w lokalu upadłej firmy, przy ul. Cegielnianej 60 w Łodzi sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do masy upadłości.

Reflektanci mogą obejrzeć wystawione na sprzedaż ruchomości na miejscu, w dniach 24, 25 i 27 lutego r. b., w godzinach od 10 do 12 przed poł. u p. Marczewskiego.

Do akt Nr. E. 1469 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-o, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Tow. Akc. Jakób Kestenberg” i składających się z 100 krosien żelaznych mechanicznych w ruchu oszacowanych na sumę zł. 21.000.— Łódź dnia 22 lutego 1933 r. Komornik (-) Leon Wasowski

CENY PRENUMERATY:

* niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER”. miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji w 5,50 zagranicą zł. 10 — odnoszenie do domu 40 gr. Prenumeratę można przetrwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1-lamowy (str. 5 lamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr., nekrologi 40 gr. Zwyčajne za wiersz milimetry 1 lamowy (str. 12 lamów) 12 gr. Drobne 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za zagranicę i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony 25% nadwyżka od ceny ogłoszenia. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: CZESŁAW GURKOWSKI

Obdito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: LEOKADJA STYPULKOWA